

Padli od amerykańskich kul

Radio Wolnej Grecji protestuje przeciw masowym mordom demokratów

W Atenach odrywa się komedia „zmiany warty”

Z Aten donoszą, że w Grecji dokonano wczoraj dalszych egzekucji na 43 osobach. Wiele z nich skazano jeszcze w r. 1944. W samych Atenach stracono 13 skazanych. Wraz z poprzednimi egzekucjami łącznie stracono w tym tygodniu blisko 200 osób.

Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych Myhew oświadczył wczoraj wieczorem, że doniesienia o masowych egzekucjach w Grecji stanowią wstrząs dla opinii publicznej. „Ambasadorowi brytyjskiemu w Atenach poleciłem — mówił wiceminister — aby poinformował o tym rząd grecki w możliwie jak najostrzejszych słowach”.

W Atenach premier Sofulis i wicepremier Tsaldaris zażądali od króla Pawła podpisania dekretu o dalszym odroczeniu sesji parlamentu greckiego. Wszyscy przywódcy opozycji sprzeciwili się temu zarządzeniu, a przywódca socjal-demokratów oświadczył, że podobna decyzja oznacza, iż rząd chce pozbawić się wszelkiej kontroli nad sobą.

Wizyta, którą złożył wczoraj wieczorem szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji Dwight Griswold oraz charge d'affaires ambasady USA Carl Rankin premierowi Sofulisowi wystar-

czyła, aby ostatecznie zakończyć rozdzwigi między populistami i liberałami w rządzie greckim.

Na żądanie amerykańskie, ministrowie liberalni jeszcze w ciągu nocy oddali swe teki do dyspozycji Sofulisa a ministrowie z partii popularnej uczynili to samo dzisiaj rano.

Przywódca liberałów Sofulis i przywódca populistów Tsaldaris ułożyli już przy udziale dyplomatów amerykańskich listę osób, które wezmą udział w zrekonstruowanym gabinecie. Nowy rząd złoży przysięgę w piątek rano. Cały ten „kryzys gabinetowy” odbył się bez odwołania się do parlamentu.

Z Aten donoszą, że rząd grecki zamierza zarządzić wykonanie nowej egzekucji na 13 osobach.

Brytyjska opinia publiczna wstrząśnięta jest wiadomościami nadchodzącymi z Grecji. Zapowiedź o egzekucji 844 patriotów greckich, którzy skazani zostali na śmierć za przynależność do organizacji EAM, znalazła szeroki odzew w prasie. Pod naciskiem opinii publicznej rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zapowiedział na konferencji prasowej oficjalną interwencję rządu brytyjskiego przeciwko egzekucjom i dalszemu terrorowi.

Przeciwko wzrośnięciu terroru rządu Sofulisa zaprotestowało radio Wolnej Grecji. Proklamacja radiowa stwierdza, że pomiędzy 154 partiami zamordowanymi onekdaj znajdował się liczni bohaterowie walk narodu greckiego przeciwko niemieckim i włoskim najeźdźcom.

NOWY PROCES członków b. Stronnictwa Narodowego

W piątek, dnia 7 bm. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Warszawie rozpocznie się proces grupy członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Przed sądem odpowiadać będą oskarżeni: Dzubecki Leon, Maciński Tadeusz, Ekart Bronisław, Chaberski Ludwik, Podymniak Marian i Hajdukiewicz Leon — oskarżeni o działalność antypaństwową i szpiegowską.

Proces potrwa prawdopodobnie około 10 dni. (PAP)

ABDULLAH plonie do bitki Nikłe szanse rozejmu w Palestynie

Król Transjordanii Abdullah oświadczył dziennikarzom arabskim, że odwołał swego ministra spraw zagranicznych z konferencji przywódców arabskich w Damaszku, ponieważ ma już „dość rokowani i propozycji”.

„Postanowiłem wkroczyć do Palestyny po 15 maja — powiedział król Abdullah — nawet wówczas gdyby Liga Arabska zgodziła się przyjąć propozycje zawieszenia broni. Z chwilą wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, armia moja wyruszy natychmiast w pole.”

Z ostatniej chwili:

Liga Arabska ogłasza mobilizację

Agencja Reutera donosi z Damaszku, że Liga Arabska wezwała wszystkich mężczyzn i uchodźców z Palestyny w wieku od 18—50 lat do natychmiastowego zarejestrowania się. Mają oni odbyć ćwiczenia wojskowe, po czym będą przydzieleni do armii arabskiej w Palestynie. Podobne wezwanie ogłoszono również w Libanie. (PAP)

USA sabotują plan pomocy żywnościowej

Sir John Boyd-Orr, ustępujący dyrektor Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa, który przybył wczoraj do Anglii ze St. Zjednoczonych oświadczył korespondentowi „Daily Mail”, że „plany pomocy żywnościowej dla całego świata sabotowane są przez St. Zjednoczone”. (API)

4 mocarstwa zgodziły się na zwołanie konferencji dunajskiej

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że w wyniku noty skierowanej do Wielkiej Brytanii przez Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Francję, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zgodziły się na zwołanie w bm. do Belgradu konferencji 10-ciu państw, celem rozstrzygnięcia kwestii kontroli żeglugi na Dunaju.

Spośród spraw, które rozstrzygnie konferencja, najistotniejszą jest kwestia ustalenia składu komisji dunajskiej,

państwa zachodnio-europejskie są zdania, że w kontroli nad żeglugą na Dunaju powinny brać udział państwa położone nad brzegiem tej rzeki oraz przedstawiciele państw Europy zachodniej. Związek Radziecki natomiast na konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych w 1946 r. stanął na stanowisku, że w komisji kontrolnej powinny być reprezentowane jedynie państwa bezpośrednio zainteresowane.

(PAP)

Togliatti ostrzega!

Włochom grozi niebezpieczeństwo rządów jednej partii

W dniu 4 maja odbyło się po raz pierwszy po wyborach posiedzenie komitetu centralnego włoskiej partii komunistycznej. Na porządku obrad figurowała tylko jedna sprawa: wyniki wyborów z 18 kwietnia i polityka partii.

Jako pierwszy zabrał głos Palmiro Togliatti, składając sprawozdanie na temat oszustw wyborczych.

Togliatti stwierdził, że we Włoszech zarysowuje się wyraźne niebezpieczeństwo powstania ustroju totalnego, rządów jednej partii. Widać już wyraźnie, że chrześcijańska demokracja będzie starała się opanować wszystkie dziedziny życia narodowego i że swą przewagę będzie wykorzystywać w najbardziej bezwzględny sposób.

Totalistycznemu nastawieniu w poli-

tyce odpowiadać będzie program „korporacyjny”. Na polu gospodarczym będzie on polegał na zwlekaniu w realizacji reform strukturalnych, na próbach skrepowania swobody związków zawodowych i na usiłowaniu obalenia już osiągniętych zdobyczy społecznych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że chrześcijańska demokracja będzie starała się wciągnąć Włochy do tzw. bloku państw zachodnich. Zapowiedzią tego są już plany, dotyczące nowych zbrojeń.

Wyniki wyborów wykazują, — powiedział Togliatti — że nowa demokracja może przybrać kształty realne, jedynie wówczas jeśli obali się uprzednio przywileje dawnych klas społecznych, które koncentrują w swym ręku władzę polityczną i gospodarczą. (API)

Mgła zakonspirowanej tajemnicy wokół amerykańsko-irańskiego układu

Mgła zakonspirowanej tajemnicy otacza amerykańsko-irański układ podpisany w październiku ub. r. — pisze Henryk Wallace w artykule opublikowanym przez „New Republic”. Układ ten jest zdaniem Wallace’a jednym z najniebezpieczniejszych posunięć, poczynionych przez Stany Zjednoczone od końca wojny.

Rząd i prasa pisze Wallace usiłowały nie dopuścić do wiadomości publicznej żadnych informacji na ten temat.

Układ z Persją — stwierdza nadal Wallace — przewiduje nieograniczone

niczym prawo interwencji misji wojskowej. USA w sprawy Iranu oraz przekształca ten kraj w amerykańskie terytorium zależne. Układ ten jest już sam w sobie niepokojący, ale jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że usiłuje się ukryć go przed publicznością amerykańską.

Przekształcenie Persji w protektorat amerykański uważane być może całkiem słusznie przez Moskwę jako zagrożenie bezpieczeństwa ZSRR. Niebezpieczny krok rządu USA stwierdza na zakończenie Wallace — powzięty został bez wiedzy narodu amerykańskiego i perskiego. (API)

Pozbyli się Anglików — wpadli pod kuratelę Ameryki Suwerenność Egiptu pod znakiem zapytania

W miarę jak Egipt uniezależnił się w pewnym stopniu od dominacji brytyjskiej, daje się zauważyć coraz większy nacisk ze strony St. Zjedn., pragnących podporządkować ten kraj całkowicie swoim rozkazom. Jak wynika z ostatnich informacji, penetracja amerykańska natrafia na podatny grunt w obecnym rządzie egipskim.

Jak donoszą z Kairu, powstać ma na terenie Egiptu szereg fabryk broni i amunicji, które stanowią będą oddziały i filie odpowiednich zakładów amerykańskich. Korespondent AFP stwierdza, że projektuje się budowę fabryki części samolotowych, zakładu montażu samochodów pancernych i fabrykę

czołgów. Rząd egipski partycypować ma w tych przedsiębiorstwach w wysokości 80 milionów dolarów.

Oczekuje się jednocześnie, że w najbliższej przyszłości wysłana ma być do Stanów Zjednoczonych egipska misja wojskowa. W skład misji, której przewodniczyć będzie minister obrony narodowej wejść mają oficerowie różnych stopni, reprezentujący wszystkie rodzaje broni. Celem tej misji jest sprawa dobrojenie armii egipskiej.

Jest to już druga misja, która udaje się do Stanów Zjedn. Pierwsza wysłana była w roku ubiegłym celem zapoznania się z urządzeniami zakładów zbrojeniowych i ośrodkami szkolenia wojskowego. (API)

Na marginesie

W BRAUNAU, miejscowości w której urodził się Hitler, wykryty został spiszek hitlerowski. Spiszek ogarnął swą działalnością całą amerykańską strefę okupacyjną w Niemczech i Austrii. Aresztowano 300 osób.

60 ŻOŁNIERZY BRYTYJSKICH w północnej Palestynie zachorowało na tyfus brzuszny (dur). Epidemia tyfusu wybuchła w mieście Acre wskutek napływu uchodźców arabskich z Haify.

RZĄD FRANCUSKI postanowił przedłużyć służbę wojskową z 12 na 15 miesięcy.

CHURCHILL, były premier Wielkiej Brytanii, odleciał samolotem do Holandii by wziąć udział w kongresie „Zjednoczenia Europy”. Na ten sam kongres wyjechała 35-osobowa delegacja Niemców.

W W. BRYTANII zanotowano spadek produkcji węgla. Spadek jest dość poważny i tłumaczy się szeregiem nieoficjalnych strajków oraz brakiem dyscypliny pracy.

DO BUDAPESZTU uda się w przyszłym tygodniu delegacja polska z wiceministrem Szyrem, celem zawarcia polsko-węgierskiej konwencji o współpracy gospodarczej na okres 5 lat.

Likwidacja ONZ jest nie do pomyślenia Marshall przeciwstawia się rewizji Karty Narodów

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów minister Marshall wygłosił przemówienie, w którym przeciwstawił się projektowi rewizji Karty Narodów Zjednoczonych, wniesionemu przez grupę członków Kongresu.

Minister Marshall podkreślił, że drastyczna rewizja Karty Narodów Zjednoczonych bez zgody Związku Radzieckiego, oznaczałaby likwidację ONZ. Likwidacja ONZ — zaznaczył Marshall — osłabiłaby Stany Zjednoczone i wy-

stawiłaby je na poważne niebezpieczeństwo.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Marshall usiłował przerzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność, za trudności i nieporozumienia w polityce międzynarodowej. Minister Marshall powtórzył znane oświadczenie premiera Stalina, iż błędem jest twierdzenie, jakoby dwa rozmaite systemy nie mogły współżyć w pokoju. Współpraca taka jest możliwa pod warunkiem zachowania podstawowych zasad Karty Narodów Zjedn. (P. R.)

Musicie się w pełni podporządkować polityce partyjnej Dramatyczne posiedzenie Labour Party

Grupa parlamentarna brytyjskiej Partii Pracy rozpatrywała wczoraj na zamkniętym posiedzeniu sprawę depeszy wysłanej przez 21 laburzystów, do przywódcy socjalistów włoskich Nenniego. Korespondent Reutera stwierdza, iż „było to jedno z najbardziej dramatycznych posiedzeń od wielu lat”.

Dyskusja, w której uczestniczyli premier Attlee, wicepremier Morrison i minister wojny Shinwell trwała 2,5 godziny i obfitowała w szereg drastycznych momentów.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia donosi tylko, że posiedzenie takie odbyło się. Jednak według wiadomości poufnych, 21 laburzystów, którzy podpisali inkriminowaną depeszę otrzymało ultimatum, nakazujące im pod groźbą wyrzucenia z partii przestać najbliższą pocztą zapewnienie, że podporządkują się na przyszłość całkowicie polityce partyjnej.

Według opinii wielu członków grupy parlamentarnej Partii Pracy, cała

Gen. Clay ULASKAWIE

„przywódcę IV Rzeszy”

Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, gen. Clay zamienił na karę dożywotniego więzienia wyrok śmierci, wydany na Zigrda Kasusa, b. majora ss i przywódcę bandy, która obrzuciła bombami szereg sądów denacyfikacyjnych w rejonie Stuttgartu w roku 1946—47. Kasus nazywany był przez członków swojej bandy „przywódcą czwartej Rzeszy”. Został on skazany na śmierć w styczniu 1947 r. przez sąd wojskowy.

(PAP)

Walka ich - to święty gniew przeciw tym co chcieli wymazać Polskę z karty Europy

Wiek minał, gdy bohaterzy kosynierzy - powstańcy trzemeszeńscy pierśią swą powstrzymywali nawałę pruską. Był to protest, bunt i gniew ludu polskiego przeciwko tym, co zamierzali wykreślić Polskę z karty Europy, co chcieli wymazać historię narodową polską, wyrwać wiarę i skuć w kajdany wszystkich Polaków. Powstańcy zwyciężeni polegali lecz umierali z wizją nowej szczęśliwej Polski, Polski wolnej i demokratycznej, bo o taką a nie inną Polskę szli w krwawym bólu!

Ci bohaterzy trzemeszcy leżą w skromnej mogile na cmentarzu katolickim. Nie widać na niej odznak krzyża zasługi, nie wznosi się nad nią wspaniały pomnik, lecz skromny, kamienny nagrobek z niemieckim napisem: „Poległym w 1848 roku”. W słowach tych jednakże streścza się historia „Wiosny Ludów” na ziemi wielkopolskiej, stanowią ona drogowskaz dla pokoleń polskich, skierowujący ich wzrok na zachód, gdzie czeka zwycięstwo wrogów narodu polskiego i całej Słowiańszczyzny.

Toteż w rocznicę nierównych zmagani garstki powstańców z wrażliwą mocą germańską cały powiat mogileński (dawn. trzemeszeński) czcił pamięć tych co z okrzykiem „Ojczyzna” na ustach umierali za wolność. We wszystkich prawie miejscowościach odbyły się uroczyste obchody, nabożeństwa, manifestacje, defilady a ukoronowaniem ich to wczorajszy obchód centralny w historycznym Trzemeszynie.

W powodzi zieleni

i sztandarów

Już od wczesnych godzin rannych miasteczko przybrało szczególnie uroczysty, odświętny wygląd, zaroilo się rzęsami mieszkańców czterech okolicznych powiatów. Od dworca kolejowego poczawszy miasto tonęło wprost w powodzi zieleni i kwiatów i mieniło się sztandarami o barwach narodowych. Zwarte szeregi organizacji społecznych, politycznych, zawodowych i młodzieżowych z przewagą organizacji wiejskich zebrały się o godz. 8.30 na placu Kilińskiego, gdzie raport odebrał i przegłądł zgromadzonych oddziałów dokonał p. starosta Szumłakowski w towarzystwie komendanta RKU Gniezno mjr. Bombskiego.

Ulica Wiosny Ludów

Po przegłądzie zwarte szeregi organizacji wraz z towarzyszącymi im tłumami ludności udały się na historyczne miejsce, skąd powstańcy w dniu 10 kwietnia 1848 r. ruszyli do boju — na plac Kosmowski. Tam przy frontonie przestarzałej Katedry trzemeszeńskiej ks. kanonik Płoszyński z Inowrocławia odprawił uroczystą mszę św. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. mgr Batkowski z Bydgoszczy. Po nabożeństwie pochód udał się na cmentarz katolicki, gdzie na mogile poległych kosynierów-powstańców złożono liczne wieńce m. in. od Wojewody Poznańskiego, Starosty Mogileńskiego oraz licznych, reprezentowanych na uroczystości organizacjach. Z cmentarza pochód przeszedł na ul. Skwarczowską, która została uroczystie przemianowana na ul. „Wiosny Ludów”. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał w imieniu Wojewody Poznańskiego p. nacz. Błażewicz.

Z kolei przedstawiciele władz udali się na pl. Kosmowski, gdzie odebrali wspaniałą defiladę. Przed trybuną przewinęły się barwne szeregi kosynierów, wiejskich organizacji młodzieżowych, zwarte kompanie „Służby Polsce”, oddziały harcerstwa z własną orkiestrą, szkoły średnie i powszechne, partie polityczne i dziesiątki innych organizacji społecznych. Defiladę zamykała banderia konna oraz

działo z 1848 r. używane przez powstańców.

Po defiladzie na pl. Kilińskiego odbyła się okolicznościowa akademія.

Tłumy uczestników uroczystości zajęły cały olbrzymi plac i boczne ulice oraz balkony, okna i dachy przyległych domów. Takiej wspaniałej uroczystości Trzemeszno zapewne jeszcze nie widziało. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Pow. Komitetu Obchodu „Wiosny Ludów” inspektor szkolny mgr Pawlak.

W imieniu Wojewody Poznańskiego przemawiał nacz. Błażewicz, zaznaczając, że uroczystość ku uczczeniu „Wiosny Ludów” obchodzimy po to, aby wyciągnąć z tego historycznego faktu właściwe wnioski. Kosynierka trzemeszeńska — zaznaczył p. nacz. Błażewicz — miała charakter powstania nie tylko przeciwko zaborcy, ale również charakter ruchu ludowego, walczącego o równość i wyzwolenie chłopów spod pańszczyzny i była wzorem dla walki mas ludowych w latach następnych. Z kolei na mównicy ukazał się prezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego p. Andrzejczak i streściwszy historię ruchu zaznaczył, że wydał on plon, z którego my dzisiaj korzystamy w naszym ustroju demokratycznym. Stosunki społeczne na tle ówczesnej epoki nakreślił w kolejnym przemówieniu delegat ogólnopolskiego Komitetu „Wiosny Ludów” p. Matyniak.

„My ta o życie nie stoimy, byleby tylko te hyle Niemce nad nami nie przewodziły” — oto słowa chłopów-powstańców z 1848 r., którymi rozpoczął swe treściwe przemówienie sekretarz generalny Polskiego Związku Zachodniego dr Czesław Pilchowski. To było hasło ludu wielkopolskiego — zaznaczył mówca — z którym ten lud szedł do boju przeciwko zaborcy germańskiemu.

Po przeczytaniu i uchwaleniu treści telegramów wysłanych przez zgromadzonych do Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Roli-Zymierskiego, zjednoczone chóry okręgu gnieźnieńskiego Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych z tow. orkiestry kolejowej z Gniezna wykonały Polonez A-dur Chopina. W dalszej części młodzież wiejska wykonała piękną inscenizację pt. „Idziemy do ciebie Ziemonio”, a inny zespół stylizowanego kujawiaka. Na zakończenie akademii zespół amatorski trzemeszeńskiego Koła Śpiewaczego, odtworzył przebieg kosynierki trzemeszeńskiej w układzie p. Kazimierza Majewskiego. Na podium ukazały się stragany, przekupnie, wieśniaczki, mieszczki w oryginalnych strojach 1848 r. Widowisko wywołało wielkie zainteresowanie i bardzo żywo oklaskiwane było przez zgromadzone tłumy.

Na tym uroczystości przedpołudniowe dobiegły końca. Członkowie organizacji udali się do szkół celem spożycia przygotowanego przez Komitetu obiadu, a w międzyczasie zaproszeni goście i przedstawiciele władz udali się do nowego Domu Ludowego. Tam symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia Domu dokonał delegat Kuratorium Okr. Szkoły p. nacz. Chorąży, po czym w świetlicy odbył się skromny obiad, podczas którego przemawiali pp. nacz. Błażewicz, starosta Szumłakowski, nacz. Chorąży, insp. szkolny mgr Pawlak i in.

Po południu w parku miejskim „Babka” odbył się festiwal zespołów świetlicowych, popisy chórów i zabawy ludowe. (kj)

50-lecie MPKE — pochwałą pracy

Kiedy wczoraj w Poznaniu przed Nowym Ratuszem wobec przedstawicieli władz centralnych, miasta i województwa, przy udziale licznych delegatów z całej Polski przeszli poznańscy tramwajarze z ich kolegami z innych ośrodków kraju, dalej — kiedy przejeżdżali przed trybuną wszystkie typy wozów tramwajowych od konnego poczynszo do najnowszych — wtedy odczuli „nasi tramwajarze” na pewno szczerą sympatię zgromadzonych tłumów. Złoty jubileusz istnienia tramwajów elektrycznych otrzymał właściwą i należną mu oprawę. Drogi całemu miastu jubilat p. Franciszek Żurek, obchodzący 50-lecie pracy, obdarzony był w pochodzie kwiatami.

Po defiladzie odbyło się w auli Akademii Handlowej uroczyste zebranie, które zagał p. inż. Konstanty Suligowski — dyrektor MPKE, witając tłumnie zebranych przedstawicieli władz, organizacji politycznych i społecznych, prasę oraz licznych gości.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. prezydent m. Poznania, mgr Stanisław

Sroka, wyrażając szczerze słowa uznania dla wysiłku pracowników tramwajowych; p. Prezydent szczególnie podkreślił wyniki przodowników pracy na odcinku naszego życia municypalnego, stawiając za wzór m. in. takich ludzi pracy jak Wincenty Klempicki, Dominik Freitag i Antoni Andrzejewski, którzy osiągnęli normy w granicach 170—175%.

W przemówieniach przedstawicieli Min. Adm. Publ., p. Rybickiego, delegata Min. Odbudowy, Zw. Prac. Użyteczności Publ., p. Geringa — przew. M. R. N., p. Zająca — przew. Rady Zakł. Przeds. Kom. oraz dyr. inż. Kubalskiego — przewijała się stała nuta pochwały dla pracy i wytrwałości poznańskich tramwajarzy.

Postawa naszych pracowników tramwajowych znalazła swój wydzźwięk w pełnych entuzjazmu wywodach p. prezesa Kubisa — delegata Zw. Prac. Użytk. Publ. w Poznaniu, posła Gajki (PPS), i sekretarza p. Ładosza (PPR). Dyr. MPKE p. Marchwicki wygłosił interesujący referat, w którym nakreślił sylwetę tramwajarza, człowieka wyjątkowej pracy.

Z kolei na mównicę wszedł przew. WRN p. Piękniewski, który po złożeniu życzeń Jubilatce i jej dzielnym pracownikom udekorował wraz z p. Prezydentem miasta Krzyżami Zasługi 42 urzędników Zarządu Miejskiego, w tym 17 tramwajarzy. Również około 50 pracownikom wręczono dyplomy uznania.

Powagę uroczystości, której byliśmy świadkami podkreśla jeszcze fakt, że miast „zwycająjących obiadów” Dyrekcja MPKE złożyła 50 tys. zł na sieroty po tramwajarzach.

NIE JEST sprawą łatwą napisanie recenzji z wczorajszego pokazu, urządzonego w Teatrze Wielkim przez Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu przy pomocy Ligi Kobiet. Zasadnicza trudność — to bogactwo zaprezentowanych eksponatów, którymi dysponuje PDT. Począwszy od urządzeń wewnątrz: gustownych pokoi sypialnych, jadalnych i stołowych oraz kuchni i pokoi dziecięcych, różnorodnych przedmiotów gospodarstwa domowego, poprzez bogaty asortyment instrumentów muzycznych każdego niemal rodzaju, wreszcie wszelkich ubiorów damskich i męskich oraz dziecięcych — uczestnicy wczorajszej rewii mieli okazję obejrzeć ogromne możliwości, jakimi dysponuje dla świata pracy PDT w Poznaniu.

Niewątpliwie najbardziej frapującym widokiem momentem była wysoka jakość gatunkowa zaaranżowanych eksponatów, jak również ich niskie ceny, np.: Pokój stołowy kosztuje w PDT ok., 54 tys. zł. Perkalikowe przedpołudniowe sukienki, o bardzo gustownych wzorach można otrzymać już w

Od czasu kiedy Przemysław II nadał poznańskim szewcom przywilej sprzedawczy w tzw. jatkach, a w kronikach miasta pojawiła się o tym pierwsza wzmianka, minęło 666 lat. Prawie siedem wieków pracy w służbie rzemiosła — to treść niezwykłego i rzadko spotykanego jubileuszu, który w dniu wczorajszym uroczystie obchodzili Cech Szewców i Cholewkarzy, jeden z najliczniejszych obecnie Cechów w Poznaniu. A jednak sens otchodu uzasadniony jedynie tradycją długowieczności Cechu, nie małby głębszego znaczenia, gdyby owe siedem wieków nie wypełniała także praca społeczna i ofiarność na rzecz Ojczyzny pielęgnowana często krwią, gdy kraj znajdował się w potrzebie. Tego rodzaju momenty o najwyższej wartości obywatelskiej przewijały się prawie do ostatnich dni w długiej historii Cechu. Przecież jeszcze parę lat wstecz sprofanowany przez okupanta sztandar cechowy, musiał ukryć niezłomny już dzisiaj b. cechmistrz Józef Szmada, a liczni członkowie Cechu walką o Cytadela poznańską i o granicę na Odrze i Nisie zdobyli laur dla swego sztandaru, pod którego drzewcem znówu tak licznie skupili się w czasie wczorajszych uroczystości.

Rano, w starej Kolegiacie Farnej odbyła się msza św. na intencję Cechu. Z rozwiniętymi sztandarami przy dźwiękach orkiestry wojskowej przemaszzerowano następnie do Domu Rzemieślniczego. Na podium wśród sztandarów bratnich organizacji stanął ozdobiony naręczem kwiatów historyczny sztandar Cechu z podobizną Kilińskiego. Mała sala nie mogła pomieścić wszystkich biorących udział w podniosłej uroczystości. Do zebranych przemówił cechmistrz Cechu Szewców i Cholewkarzy p. Stanisław Gawroński. Przewodnictwo zebrania objął prezes Izby Rzemieślniczej p. Nikodem Muszyński, za stołem prezydiatnym zasiadli cechmistrz bratnich cechów z Warszawy, Katowic i Ziemi Lubuskiej, sekretarzowali pp.: Zygmunt Borucki i Janina Małachowska. Władze wojewódzkie, wojskowe miejskie i zawodowe reprezentowali pp.: kierownik działu przemysłowego mgr Nowak — przedstawiciel p. Woje-

wody, plk. Marcinkiewicz, zast. gen. Strażewskiego, Topolski z WRN, naczelnik Wydziału Przemysłowego Gertner w imieniu p. Prezydenta, naczelnik Departamentu Przemysłu i Handlu Zabęski, dyr. poznańskiej Izby Rzemieślniczej mgr Wiesiołowski, reprezentujący Izby Rzemieślnicze, przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Cechów — wiceprezes Kortus, przedstawiciel Powiat. Związku Cechów — prezes Ludwiczak, dyr. Rzemieślniczej Centrali Zaprzążenia i Zbytu — Matelski i cechmistrz Warszawskiego Cechu Szewców i Cholewkarzy występujący z ramienia wszystkich Cechów — Kwiatkowski. Zabierając kolejny głos przedstawiciele władz podkreślili trwałość Cechu zawartą w jego pracy dla społeczeństwa i w służbie dla kraju. Mówił o nich również w swym referacie historycznym p. Porankiewicz i prezes p. Muszyński w czasie wręczania zasłużonym członkom dyplomów nadanych przez Poznańską Izbę Rzemieślniczą. Kilku dziesięciu długoletnich członków Cechu otrzymało dyplomy z rąk cechmistrza p. Gawrońskiego. Następnie godło cechowe — sztandar przekazał prezes Muszyński cechmistrzowi Gawrońskiemu, który powierając z kolei godło sztandarowemu p. Zielińskiemu, odebrał od niego przysięgę wierności. Uroczystość zakończono symbolicznym aktem wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru. J. T.

Dziennikarze czechosłowaccy na Targach Poznańskich

5 bm. zwiędziła Targi Poznańskie wydziałka dziennikarzy czeskich z Brna w składzie: Jarmila Neumanowa („Cin”), Milos Pavlinec („Rovnost”), Otokar Franek („Rovnost”), Hakl („C. T. K.”), Josef Rudolf („Nova Politika”), Vojmir Simonek („Lidove Noviny”) i Miroslaw Kura („Agencia I.S.”). Dziennikarze czescy przybyli do Poznania ze Szczecina, gdzie zatrzymali się przez 5 dni. Targi Poznańskie zaimponowały im swym rozmachem. W szczególności interesowały ich dział włókienniczy i budowy maszyn. W godzinach wieczornych prezydent Sroka, podejmował dziennikarzy czeskich obiadem.

W Poznaniu bawiła również delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczych z Czechosłowacji, jako goście poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. (b)

Wizyta Łużyczan w Poznaniu

Na zaproszenie Centrali „Prołuż” przybyła ostatnio do Poznania grupa studentów łużyckich z Wrocławia pod kier. p. Hincio Szewca.

W czasie kilkudniowego pobytu goście łużyccy zwiędziłi pawilon Międzynarodowych Targów Poznańskich, które wywarły na nich imponujące wrażenie. Następnie Łużyczanie zwiędziłi miasto, zachwycając się panującym w nim porządkiem i czystością oraz podziwiając nie spotykane nigdzie tempo odbudowy. Goście byli obecni także na filmie „Ostatni etap” oraz w Operze na przedstawieniu „Sprzedana naręczona”.

Na konferencji w Centrali „Prołuż” omówiono sprawę przyjazdu do Polski dzieci łużyckich na kolonie letnie oraz ochotniczej brygady młodzieży łużyckiej, która weźmie udział w odbudowie Warszawy.

Minister Radkiewicz zwiędził Targi

Celem zwiędzenia Targów Poznańskich bawił ostatnio w Poznaniu minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz. Zwiędził on MTP w towarzystwie gen. gen. Korczyńskiego i Romkowskiego oraz plk. plk. Siwanowicza oraz Kratko. Gości oprowadzał dyr. Stefański, (H)

Jerzy Garda śpiewa w Poznaniu

Jerzy Garda należy do rzędu tych ludzi, którzy niechętnie mówią o sobie. „Wywiad” przeto z nim polega na sondowaniu. Trzeba natrafić na czułą strunę artysty to znaczy na jego entuzjazm dla sztuki, aby boczną drogą dowiedzieć się choć paru szczegółów o jego karierze. Dziwny to zaiste śpiewak. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie kolejno studiował prawo i filozofię, literat-publicysta, wreszcie śpiewak. Po ukończeniu krótkich studiów u profesora Brzezińskiego wyjeżdża kolejno do Wiednia, Paryża, Mediolanu, gdzie studiuje u znakomitych Mérauda, Contarouk-Ventrona, Garbina, Titta-Ruffo. Już w roku 1932 rozpoczyna działalność koncertową, występując w Berlinie i Wiedniu. W 1933 debiutuje w „Lohengrinie” w Bolonii i przechodzi już potem szybko przez większe teatry włoskie, jak Wenecja, Turyn, Genua itd., aby ukoronować swą karierę na krótko przed wojną engagement do Mediolańskiej La Scali — pierwszego operowego teatru Europy. Równocześnie występuje jako śpiewak estradowy we Francji, Austrii, Niemczech zyskując duże uznanie fachowej krytyki i entuzjastyczne przyjęcie publiczności. L'Intransigeant nazywa go śpiewakiem najwyższej klasy. Dyrektor opery budapesteńskiej Radnay określa go mianem rewelacji, a mediolańska „La Sera” nazywa go dumą

śpiewactwa polskiego (il vanto della lirica polacca).

W programach i recenzjach Jerzego Gardy widzimy nazwisko jego obojka gwiazd pierwszej wielkości jak Beniamino Gigli, Aureliano Pertile, Titto Schipa, Enzo Pinza, Tancredi Pasero, Elizabeth Retberg, Rosetta Pampanini etc.

Przeglądając album z ocalałymi zdjęciami podczas wojny krytykami i wycinkami prasowymi, spotykamy się z tak dużą ilością superlatywów dotyczących sztuki śpiewaczej, że można by było z tego zrobić broszurę.

Od dyr. Szeligowskiego dowiadujemy się, że Jerzy Garda przyjechał do Poznania, zaproszony przez Filharmonię na koncert symfoniczny. W najbliższą sobotę na zaproszenie tejże Filharmonii wystąpi z recitalem w auli Konserwatorium. Recitalem swoim czołowy baryton Polski rozpocznie zainicjowany przez Filharmonię Poznańską cykl koncertów mistrzowskich pod hasłem: „Dobra muzyka dla wszystkich”. Jest to innowacja w organizacji koncertów, udostępniająca szerokiemu ogółowi publiczności interesującej się dobrą muzyką spośród świata pracy, sfer intelektualnych, wreszcie młodzieży — dobrą muzykę, podaną w wykonaniu czołowych polskich artystów.

Nieliczna ilość biletów w sprzedaży indywidualnej jest do nabycia u Gebethnera i Wolffa, Kantaka 6.

Jerzemu Gardzie akompaniuje prof. Eugeniusz Kopp.

Wspaniała rewia pt. „Powszechny Dom Towarowy dla wszystkich”

granicach od 1300—3000 zł. Sukienki spacerowe, poobiednie z lekkich kolorowych kretonów, o najmodniejszych fasonach (nieco poniżej kolan) kosztują zaledwie od 3500 do ponad 5000 zł. Ceny georgettowych sukienek wieczorowych o barwnych wzorach kwiecistych, jak również utrzymanych w jednolitym tonie, przy tym lekkich i powiewnych (ostatni krzyk mody!) wahają się w granicach od 5 do ponad 7 tys. zł. Do każdej z sukienek umiejętnie dobrano odpowiednio stonowany rodzaj i kolor bukiełków, jak również kapeluszy. Niewątpliwie triumf święciły warsztaty Ligi Kobiet, które stworzyły podziwiane arcydzieła sztuki krawieckiej. Nie zapomnieli organizatorzy rewii również o panach: każdemu z nich zaaranżowano piękne piżamy flanelowe w różnych kolorach (cena około 1300 zł), „kanadyjki” imitujące zamsz (ok.

5 do 7 tys. zł) gotowe, eleganckie garnitury już od 7500 zł, wreszcie kapelusze o najnowszym fasonie (z szerokim rondem) i buki.

Uzupełnieniem przeglądu były prezentowane (również na żywych modelach) ubranka i sukienki dziecięce. Poszczególne numery rewii wiązała umiejętnie dopowiednia, jak zwykle, konferansjerka St. Strugarka i dzielnie mu sekundującego B. Horskigo, oraz występy popularnych artystów: Krystyny Kostalówny, Elżbiety Zakrzewskiej, Prądy, Wojnickiego, i Jazowego Zespołu Akademickiego „7 Kier”.

Coś wypadła nadzwyczaj efektownie, spotykając się z zasłużonym, entuzjastycznym przyjęciem tłumnie przybyłej publiczności, rekrutującej się w lwiej części spośród przedstawicieli świata pracy. Należy podkreślić, że po raz pierwszy równocześnie z pokazem podawano ceny, skąd

PARYŻ

sprzedaje „tajemnice” urody SZWAJCARIA zegarki ze złota

Nie uważamy, by koncepcja wyodrębnienia części wystawców zagranicznych i pomieszczenia ich w Miejskim Liceum Handlowym przy ul. Śniadeckich — nie łączącym się bezpośrednio z terenem Targów była słuszną. Na szczęście pawilon „g” w którym znajdują się interesujące stoiska wystawców z Francji, Szwajcarii, Austrii, Stanów Zjednoczonych i Maroko, cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. Zauważamy to zaraz po wejściu do gmachu. Stoisko wiedeńskiej firmy z żurnalami oblegają jak zwykle panie, interesujące się ostatnimi postępowymi mody. Podobnie jest na piętrze, przy stoisku szwajcarskiej fabryki płaszczy „Bespag”, czy przy słynnym paryskim „Universite de Beaute”. Ale nie brak tu także przemysłu w innym stylu, jak materiałów budowlanych pił, noży i narzędzi z twardego metalu, aparatów elektrycznych, artykułów elektrotechnicznych czy wreszcie zegarków szwajcarskich. Jest to więc głównie pokaz tradycyjnych towarów eksportowych, a więc tych dziedzin przemysłu i produkcji państw zagranicznych, które mają już ustaloną markę na rynkach świata.

Francja prezentuje stosunkowo najszerszy wachlarz eksponatów. W ramach jej wystawy również Maroko. Doskonałą oprawą tego stoiska jest mała przedstawiająca marokański meczet. Uwagę skupiają tu wspaniałe ręczne hafty arabskie, oryginalne wyroby skórane, biżuteria i szereg mistrzynie wykonanych drobiazgów. Stoisko p. Rodriguez z Fezu pozwala nam na poznanie bogactwa wzorów i egzotyki arabskiego przemysłu ludowego.

Ale oto i francuski „Uniwersytet Piękności” firmy Cedib z Paryża. Estetyczne to stoisko zmontowane całkowicie we Francji i gotowe przywieziono na Targi. Piękne flakony rozstawione wokół zawierają tańsze perfumy, najlepsze francuskie perfumy, przedziwnych i subtelných zapachów „Padisha”, „Antilope” czy „Cassandra” — Weila, perfumów — „Je Reviens” i „Dans la nuit” — Wortha, Zibeline i innych. Kolekcja pudrów, szminek i olejków uzupełnia ten interesujący pokaz francuskiej wytwórczości o dość luksusowy charakter. lecz korzystnym dla Francji, jako znanego w tej dziedzinie eksportera. Dalsze stoiska

...potrzeba tylko polskich pieniędzy

zapoznają nas z dziedziną francuskiej elektrotechniki (żelazka, piecyki, przewody, kontakty i przełączniki) która jak się okazuje może mieć nie małe szanse powodzenia w naszym imporcie. (Aparaty elektryczne marki Elektro-Plastic.)

Fabryka „Bespag” z Gossau daje pokaz nowej dziedziny szwajcarskiego eksportu — wysokiej jakości popielinowych i gabardynowych płaszczyw nie-

u nas dziedzinę swego eksportu przedstawia Szwajcaria w dziale konserw owocowych, wyrobów owocowych i soków. Ze względu na rozwiniętą dziedzinę naszego przetwórstwa owocowego pokaz szwajcarski może nas interesować, jako obiekt wzajemnych porównań. Bardziej atrakcyjny dla nas charakter mają eksponaty szwajcarskie obrazujące możliwość walki ze szkodnikami w rolnictwie i ogrodnictwie —



Jednym z najbardziej elektownych stoisk zagranicznych w pawilonie „g” jest zbiór eksponatów szwajcarskiej fabryki „Bespag” z Gossau, produkującej wysokiej jakości nieprzemakalne płaszcze.

Fot.: „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

przemakalnych. Prezentują je manekiny przypominające do złudzenia żywych ludzi. Szwajcarskie płaszcze dzięki jedwabnym podszewkom są praktyczne w noszeniu tak podczas upału, jak i deszczu. Efektownie przedstawia się całość tego stoiska — jednego z najpiękniejszych w pawilonie „g”. Podobno firma „Centrum” z Warszawy, jako przedstawiciel fabryki szwajcarskiej otrzymała na płaszcze tego rodzaju szereg zamówień ze strony polskiego kupiectwa. Inną, także dotychczas mało znaną

wszelkiego rodzaju specyfiki i proszki chemiczne. Ten dział budzi znaczne zainteresowanie i warto, by zapoznali się z nim bliżej nasi hodowcy roślin i warzyw. Zegarki szwajcarskie, aczkolwiek o światowej marce (Recta) i precyzyjnym wykonaniu, pozostaną jeszcze na długi czas poza zasięgiem naszych możliwości, ze względu na ich wysoką cenę (od 10 do 100 i więcej tysięcy zł). Wystawę szwajcarską uzupełniają artykuły techniczno-budowlane, o rzadko spotykanej u nas jakości.

Austria interesuje nas przede wszystkim swym precyzyjnym przemysłem metalowym. Piły, noże do tokarni i rozmaite narzędzia to przedmioty, na które nasze warsztaty posiadają obecnie duże zapotrzebowanie. Dlatego warto wziąć tę dziedzinę pod uwagę przy ewentualnych wzajemnych rozmowach handlowych. Zainteresowanie wzbudził ciekawy wynalazek opatentowany przez firmę „Reabo” z Wiednia — małych rozmiarów aparat, zaoszczędzający zużycie paliwa przy wszelkich czterotaktowych silnikach o napędzie benzynowym, zwłaszcza samochodowych. Próba zastosowania aparatu w samochodzie wykonana w Poznaniu potwierdziła praktyczność wynalazku, należy się więc liczyć z jego importem do Polski dla Państw. Komunikacji Samochodowej.

Listę wystawców zagranicznych w pawilonie „g” zamyka stoisko informacyjne polsko-amerykańskiego towarzysztwa handlowego. Warto zaznaczyć, że możliwości wzajemnych transakcji jest dość duża.

O zdrowie i wypoczynek dla świata pracy

Od 1 maja br. rozpoczynają się w całym kraju na wielką skalę urlopy. Powstają pytania dokąd jechać na wypoczynek, do jakich uzdrowisk skierować się na leczenie?

Zagadnieniu temu, które po latach okupacji ma wciąż znaczenie zasadnicze dla zdrowia ludności, poświęciła uwagę sesja wiosenna Rady Naukowej dla Ziemi Odzyskanych. Przede wszystkim stwierdzić należy, że dzięki dobrym socjalnym, jakie osiągnęliśmy w naszym ustroju, akcja wypoczynkowo-uzdrowiskowa objęła cały świat pracy. Nie ma w Polsce pracownika najemnego, który nie miałby prawa do korzystania z lecznictwa publicznego i domów wypoczynkowych. Niestety u zdrowiska nasze nie są przygotowane do spełnienia tej wielkiej roli społecznej i przyjęcia należytej ilości kuracji. O ile domy wypoczynkowe na ogół wywodziły się z zadań, o tyle zdrojowiska pozostawiały wiele do życzenia. Mimo to z uzdrowisk korzystało w ub. roku około 300 tysięcy osób, prawie drugie tyle nie wyzyskało swych uprawnień, zwłaszcza robotnicy rolni, których udział w lecznictwie uzdrowiskowym wynosił zaledwie około 2 procent.

Zdrowisk i uzdrowisk mamy za mało. Uzdrowiska nadmorskie są uszkodzone działaniami wojennymi. Takie np. Kołobrzeg, mający idealne warunki lecznictwa solankowego i wypoczynkowego nadmorskiego, jako zdrojowisko jest całkowicie zniszczony. Uzdrowiska śląskie wykazują braki przez zaniedbanie konserwacji w okresie wojennym. Obie grupy potrzebują znacznych wkładów. Nawet po przeprowadzeniu inwestycji ilość uzdrowisk np. na Śląsku będzie niedostateczna. I tu występuje rola geologów polskich, którzy powinni wskazać miejsca do badań wiertniczych. Dolny Śląsk mógłby pokryć się znacznie większą siecią zdrojowisk niż obecnie, ale bez wiercenia spraw nowych uzdrowisk nie ruszy z miejsca. Badania hydrogeologiczne są może jeszcze aktualniejsze, gdyż dwuletnia posucha wykazała w wielu miejscach niedobór wody mineralnej i słodkiej.

Jeżeli już mowa o uzdrowiskach i zdrojowiskach, trzeba zwrócić uwagę na konieczność przeprowadzenia badań w Polsce środkowej, zwłaszcza na jej południu, gdyż kraj leżący na wschód od linii Gdynia—Wisła—Krynica pozbawiony jest zdrojowisk i ludność zamieszkała w tej połaci Polski odbywać musi długie podróże do miejsc wypoczynkowych i uzdrowiskowych, tracąc cenne dni urlopu. Nie należy spodziewać się wielkich wyników tych badań, które zresztą są już prowadzone, ale może choć częściowo uda się przez wyszukanie nowych solanek lub złóż borowinowych odciążyć istniejące uzdrowiska. System lecznictwa sanatoryjnego jest najbardziej wskazany i uzdrowiska należycie rozbudowane mogą nieść pomoc ludności zamiast w ciągu dotychczasowych 3 miesięcy przez 5 miesięcy a w gospodarce solankowo-borowinowej nawet w okresie całorocznym.

Rada Naukowa (referat prof. dra A. Sabatowskiego) zwróciła dalej uwagę na potrzebę lepszej gospodarki uzdrowiskami. Do miejsc uzdrowiskowych powinni być skierowywani naprawdę potrzebujący pomocy, zaś ludzie względnie zdrowi lub potrzebujący wypoczynku winni korzystać z domów wypoczynkowych. W roku ubiegłym — dodajmy od siebie — wskutek błędnych skierowań, często protekcyjnych, znaczna ilość chorych nie mogła korzystać z borowiny i solanek.

I wreszcie kwestia zasadnicza. Rada Naukowa, biorąc pod uwagę doświadczenia lat ubiegłych zaleciła zmianę terminu urlopów w miesiącach największego natężenia ruchu urlopowego nie od 1 lub 15 danego miesiąca, lecz od każdego dnia danego miesiąca. Personel lekarski wskutek zmasowania chorych na 1 i 15 nie jest w stanie sprostać temu zadaniu, co odbija się niewątpliwie na zdrowiu chorych. Sprawą tą powinny zająć się Związki Zawodowe, Komisje Wywczasów i Ubezpieczalnie Społeczne. Jeżeli jeszcze w tym roku stosowane będą przestarzałe terminy, rok 1949 przyniesie niewątpliwie poprawę i w tym kierunku.

Uzdrowiska Ziemi Odzyskanych wzbogaciły znacznie zasoby lecznicze Polski. Rzecz już nasza jest należyte ich rozbudowanie i wyzyskanie dla świata pracy. Idące z tym w parze sięgnięcie do zasobów naturalnych w Polsce środkowej poprawi jednostronnie dziś rozmieszczenie uzdrowisk w kraju.

H. BARAŃSKI

Polska młodzież ku czci pamięci Żwirki i Wigury

Miejsce katastrofy samolotu bohater-skich lotników polskich — Żwirki i Wigury — w Cierlicku na Zaozlu, znajduje się obecnie pod opieką młodzieży polskiej. Przed wojną wybudowano tu piękne mauzoleum. Hitlerowcy nie uszanowali tej pamiętki i mauzoleum z rozkazu władz niemieckich zostało zniszczone. Obecnie powstał projekt odbudowy mauzoleum. Nim jednak projekt zostanie zrealizowany, młodzież polska na Zaozlu postanowiła wziąć masowy udział w zorganizowaniu opieki nad miejscem tragicznego wypadku. Spro-wadzono krzewy, rośliny i kwiaty, które zasadzono na miejscu katastrofy.



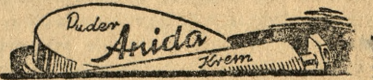
Dwa różne oblicza

Dwie przyjaciółki nachylone ku sobie w lustrze, pytają siebie przyjaźnie: „Która z nas starsza?” — „Również nie jesteśmy” — odpowiadają obie równocześnie.

Wiek jak się to stało, że twarz Ewy wygląda starszo i nieświeżo, podczas gdy Zuzi promienieje młodością i pięknym wyglądem? Odpowiedź prosta:

Ziuta używa codziennie mato-wego kremu „Anida”, którego nie wzbraniają jej używać rodzice, rozumiejąc, że każda skóra z czasem niszczeje i potrzebuje odpowiedniej odżywki, aby się nie starzeć i nie tracić barwy.

Używa ponadto pudru „Anida”, który nadaje jej cerze piękny, mato-wy wygląd.



pl088

Rekord dnia pobity

120 tys. osób na Targach

W dniu 2 bm., według prowizorycznych obliczeń, zwiedziło Targi Poznańskie około 100 tys. osób. Ten dzienny rekord został jednak zdecydowanie pobity w dniu wczorajszym, gdyż liczba wycieczkowiczów dosięgnęła cyfry ponad 120 tys. osób. Tereny targowe były dosłownie zalane falą zwiedzających, a samochody, którymi zjechały do Poznania liczne wycieczki, nie znajdowały już miejsca na placach wyznaczonych dla postoju.

Największym zainteresowaniem cieszyły się sklepy wzorcowe Centrali Tekstylnej. Przed nimi tworzyły się kilkudziesięciometrowe kolejki wycieczkowiczów. Również przy kioskach sprzedaży towarów ZSRR i napojów chłodzących widzieliśmy tłumy kupujących.

Studio Polskiego Radia, zainstalowane w pawilonie „A” zmuszone było bardzo często przerywać nadawany koncert z płyt, celem wygłoszenia stałe napływających komunikatów o zabłąkaniu się osób, lub zagubieniu portfeli, dokumentów itp.

Tak liczna frekwencja przyjezdnych na Targi spowodowała napływ wycieczek do Palmiarni w Parku Wilsona i do Ogrodu Zoologicznego. Kasy biletowe tych dwóch atrakcji Poznania nie mogły w żaden sposób należycie obsłużyć wycieczkowiczów. Podobnie przedstawiała się sytuacja przy kasach targowych. Ścisłu jaki panował we wszystkich lokalach gastronomicznych i rozrywkowych nie sposób nawet opisać.

W marcu 1945 r. nad Saksonią rozszalała się burza. Amerykańskie superfortce nie próżnowały... Grozę powiększały wybuchy z planowej wytwórni syntetycznej benzyny, słynnych „Leuna-Werke”. Zdenierowanie wśród Niemców doszło do najwyższego napięcia. Fosfor, żelazo i ołów lało im się na głowy od wschodu i zachodu. „Deutsche Wirtschaft” nie dopisała. W obozie jeńców wojennych IV G w Oschatz i na komendach bardzo kiepsko z aprowizacją. Żołnierze — jeńcy trwają w radosnym napięciu oczekiwania na chwilę wyzwolenia.

Wreszcie dnia 14 kwietnia o godz. 1 w nocy — alarm. Rozkaz ewakuacji w kierunku południowym. Zebrano nas z całego powiatu Grimma 1200 jeńców: Anglików, Amerykanów, Rosjan, Francuzów, Holendrów i Polaków. Po forsownym przejściu 80 km rozkaz się zmienił — kierunek wschodni. Okazało się, że na naszej trasie, na tyłach niemieckiego frontu wylądowali amerykańscy spadochroniarze. Forsownym marszem doszliśmy do Łaby (Elbe) w okolicy Meissen z zamiarem przedostania się na wschodni brzeg. Tymczasem nad Nisą zagrały rosyjskie i polskie armaty. Armia Czerwona zadawała wrogowi ostatnie ciosy. Zatrzymano nas i po kilku godzinach nowym rozkazem pchnięto na północny-zachód w kierunku Wurzen — Lipsk. Po drodze mijaliśmy liczne oddziały niemieckie,

Ostatnie dni niewoli

kie, maszerujące w nieładzie i popłochu w kierunku Czechosłowacji. Pod miastem Torgau nad Łabą podali sobie ręce żołnierze radziecki z amerykańskimi i odwrot Niemców na północ został odcinany.

Uciekali więc w panice w góry sudeckie, a my jeńcy znaleźliśmy się między frontami niejako w próżni, oddaleni od wschodniego o 80 a od zachodniego o 40 km. Mimo wszystko nasza straż — żołnierze Wehrmachtu — trzyma nas w żelaznej dyscyplinie. O ucieczce nie ma mowy. Straszą SS-mannami, którzy jeńców napotkanych pojedynczo podobno mordują. Wiedząc o zbrodniach niemieckich w całej Europie, w czym wyróżniali się oddziały SS — wolimy raczej trzymać się razem. Przecież i w 1939 r. pojedynczych jeńców polskich mordowano bez pardonu, w czym właśnie celowali SS-mani. Wolimy nie ryzykować. Kolując tak pomiędzy frontami zbliżyliśmy się 24 kwietnia do linii amerykańskiej nad rzeką Muldą. Straciwszy już kontakt ze swymi władzami dowódca konwoju kpt. Koenig postanawia oddać nas Amerykanom.

Z białą flagą

Radość nie do opisania rozpiera nasze serca. Tym bardziej, że widzimy

już posterunki naszych oswo-bodzicieli. Zbliżamy się do rzeki, aby przejść na drugi brzeg. Lecz nie tak to łatwo. Posterunek domaga się wysłania parlamentarzysty do dowódcy odcinka. Niemiecki dowódca konwoju wybiera nas trzech: Anglika, Francuza i Polaka. Idziemy z białą flagą. Przechodzimy rzekę i wraz z przewodnikiem docieramy do dowódcy odcinka frontowego, który okazuje się Polakiem — mjr. Tadeusz Zieliński z Chicago. Przyjmuje nas niezwykle serdecznie i natychmiast dyktuje Niemcom warunki: — Na przeciwnym brzegu rzeki mają się zebrać niemieccy konwojenci, oddać broń jeńcom. Najpierw karabiny a następnie pasy z ładownicami przechodzą z rąk do rąk. Niemcy stali się bezbronnymi jeńcami (nosił wilk razy kilka — ponieśli i wilka).

Niezapomniana chwila

Idziemy z powrotem i komunikujemy niemieckiemu porucznikowi o powyższym. Bez wahania wydaje odpowiednie rozkazy i żołdacy ustawiają się w szeregu z bronią u nogi. Natychmiast za nas jeńcy, prześladowani i poniewierani dotychczas żołnierze armii sprzymierzonych. To był moment nie do zapomnienia. Na pewno każdy z

tych 1200 jeńców będzie opowiadał swoim wnukom o tym, jakiego upokorzenia doznał butni Niemcy. Opasły porucznik przemawia do swych żołnierzy, żegna się z nimi i rozkazuje oddać broń jeńcom. Najpierw karabiny a następnie pasy z ładownicami przechodzą z rąk do rąk. Niemcy stali się bezbronnymi jeńcami (nosił wilk razy kilka — ponieśli i wilka).

Radością biją nasze serca. Teraz już wierzymy naprawdę, że oczekiwana przez 5 i pół lat chwila nadeszła. Jedynie Niemcy patrzą w przestrzeń ponuro; czeka ich nie wiadomo jak długa niewola.

Stary podoficer Roesler oddając swój pistolet, powiedział:

— Teraz zapewne będziecie do nas strzelać?

— Musielibyśmy być Niemcami — odpowiadam.

Uśmiechnął się blade i spuścił oczy.

— Tak, tak — mówię dalej do niego. Kiedyście wy brali nas do niewoli w 1939 r. to odbieraliście nie tylko broń i amunicję, ale wszystko co stanowiło prywatną własność żołnierza polskiego; zrywaliście epolety, dystynkcje, oznaczenia jak prawdziwi rozbójnicy.

Myślicie więc, że i my będziemy robić to samo.

Królewskie powitanie

Chciał coś odpowiedzieć, lecz tymczasem dano hasło do odmarszu i po kilku minutach przekroczyliśmy rzekę, witani serdecznie i goszczeni po królewsku przez żołnierzy pierwszej linii. Po czym odesłano nas na tyły, gdzie oficer prowiantowy zainteresował się również naszymi żołdakami. Po nakarmieniu odwieziono nas samochodami do odległych od linii frontu o 20 km koszar niemieckich Tam zakwaterowano, zaprowiantowano, zamknięto bramy, ustawiono naokoło posterunki z karabinami maszynowymi i... tak się skończyła powitalna sielanka.

Po kilku dniach wszystkich wywieziono na zachód. Pozostaliśmy tylko my Polacy, strażeni tak pilnie i ostro, jakbyśmy byli nie sprzymierzeńcami lecz co najmniej wrogimi jeńcami. Zjawili się oficer łącznikowy i w kilku przemówieniach „nie radził” wracać do kraju. Spora jednak część ludzi w dwa dni po zakończeniu działań wojennych i kapitulacji Niemiec na wyrażne żądanie odwieziona została do strefy sowieckiej i powróciła jeszcze w maju 1945 r. do kraju. Niżej podpisany również. Wychodził z łóżka, bo wiem z założenia że „łepszy w Ojczyźnie kasek łada jak — niżli w niewoli przysmak”.

K. Jaźwiecki

„Pierwsza pomoc” u szoferów

Na ostatnim zebraniu Zw. Transportowców Oddział w Inowrocławiu, które odbyło się we wtorek, pod przewodnictwem p. Kubiaka, rozpoczął się kurs niesienia pomocy w nagłych wypadkach. Kurs prowadzi dr Cz. Zagórski.

W swoim pierwszym referacie, pre-

Kronika gnieźnieńska

Adres redakcji i administracji: Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 (parter — pokój 5), tel. 19-22.

Dziury lekarzy i aptek: Nocny 7 bm. dr Jezierski, ul. Lecha 3. Apteka Miejska, ul. Dąbrowski 1.

Teatr Miejski: Niedziela, 9 bm. o godz. 20 komedia w 3 aktach Michała Wodzyńskiego — „Tam, wśród gór”.

W ramach łańcucha na zakup samochodu dla Teatru Miejskiego złożyli pp. Redakcja 1000 zł, prosząc o kontynuowanie pp. dyr. J. Jenka, W. Samborskiego, B-ci Kostencich, Z. Krawczyńskiego, W. Wittka, Bilską i Wł. Kuberacką. Nadto wpłacili pp. Fr. Kamiński 300 zł, Z. Engler 500 zł, Cz. Koczorowska 500 zł, K. Grabianowska 500 zł i W. Puchalski 1000 zł.

P. Wł. Pluciński wpłacił 1500 zł, zapraszając pp. dr. Jezierskiego, mec. J. Nowaka i Edm. Frackowiaka. P. Ewa Kasprowicza — 500 zł, zapraszając pp. P. Gatniewskiego, Szymankównę, R. Skibińskiego i Edm. Seidla. Wpłaty w ratuszu pokój 41/43 lub w KKO miasta na konto nr 195.

Grzywny, więzienie, areszt. Za sprzedawanie na targu w Gnieźnie masła sfałszowanego nadmiarem wody wymierzył Sąd Gródzki Władysławowi Guzielskiemu z Wymysławia Dolnego grzywnę 3000 zł.

2 mies. aresztu z zawieszeniem na 5 lat otrzymał Edward Nowaczyk za kradzież z Rzeźni Miejskiej 1,85 kg sadła.

Grzywnę w wys. 3000 zł nałożono Franciszkowi Koterowskiemu z Gniezna, który przywłaszczył sobie na zabawie w Hotelu Europejskim mechanizm zegarka, zagubionego na sali przez p. Stanisława Mikulską.

Za zajęcie mieszkania bez zezwolenia urzędu kwaterunkowego i zerwanie urzędowych pieczęci skazany został na 12.000 zł grzywny Roman Kubasik z Gniezna.

Amatorce drobiu Marię Kmiecik z Murzynowa, pow. Gorzów, która w nocy na 16 marca br. skradła na szkódę p. P. Ryskiej w Łubowie 2 kury i koguta, na szkódę p. Fr. Górala w Falkowie 5 kur, koguta i 2 gęsi, skazał Sąd Grodzki na 8 mies. więzienia.

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując

odświeżacz HENNINA

zawierający przez Min. Zdrowia.

„L. anovii” Warszawa

Sprzedaż

w drogeriach i perfumeriach

Skład na okręg Poznański:

„Chemihurt”, Poznań,

Ratajczaka 36 5b-43

ZNIN

Delegacja mieszkańców pow. żnińskiego w liczbie około 500 osób brała udział w uroczystościach milostawskich. Grupa regionalna w strojach ludowych defilowała przed Panem Prezydentem, wywołując wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Jarmark w Żninie. W czwartek, dnia 13 maja odbędzie się w Żninie jarmark ogólny.

Kontroler wagonów sygnalizacyjnych. Dyrekcja Teatru Miejskiego w Gnieźnie dotrzymuje słowa. Ostatnio mieliśmy możliwość zabawienia się na komedii Aleksandra Bissena pt. „Kontroler wagonów sygnalizacyjnych”. 13-osobowy zespół wywiązał się ze swych ról jak najlepiej, a rozbawiona publiczność darzyła wykonawców zasłużonymi oklaskami. Własne, gustownie wykonane dekoracje sceny i efekty świetlne przyczyniły się do powodzenia tej naprawdę wesołej komedii francuskiej. (Ke)

KONIN

Konin. Poczta Konńska pracuje nadzwyczaj sprawnie. Przy okienkach nigdy nie widać żadnego tłoku. Są jednak i niedociągnięcia. Do nich należy obługa telefonów. Coś w tym dziale szwankuje, zwłaszcza w godzinach urzędowych. Dzwoni się często 10 minut i dłużej, a na pocztę nikt nie odpowiada. Utarło się już w Koninie przysłowie, że komu się spieszy, niech lepiej pójdzie pieszo sprawę załatwić, nie czekając na połączenie telefoniczne. Miejmy nadzieję, że wkrótce i to zostanie usprawnione. (jr)

Organizacja S. P. rozpoczęła budowę wału ochronnego nad Wartą

Konin. W dniu 4 maja br. odbyło się otwarcie i poświęcenie Obozu Służby Polsce.

Okolicznościowe przemówienia przy tej okazji wygłosili: dowódca brygady kpt. Durkalec, starosta powiatu, Rutecki, przedstawiciel Komit. Org. Młodzież. Jankowski, mjr Krzywani, ks. dziekan Perliński oraz w imieniu junaków — Pachniewski.

Pe poświęceniu Obozu przez ks. Dziekana został odczytany specjalny rozkaz do junaków, odśpiewano „Rotę”, Komendant Wojewódzki S. P. przyjął defiladę, po czym udano się na miejsce pracy.

Pierwszą taczkę ziemi na mający po-

stać wał ochronny nad Wartą przewiózł przewodn. PRN. p. Szymczak, a następnie kolejno wszyscy obecni. Od tej chwili rozpoczęła się pełna praca junaków S. P.

Skończyła się nareszcie obawa przed klęską powodzi i miejscowy rolnik z większym spokojem będzie mógł poświęcić się swej pracy zawodowej. (jr)

Ciekawe wieści z Chodzieży

II w Polsce Zawody Małego Lotnictwa odbyły się w najbliższym czasie w Chodzieży. Modele latające przygotowują uczniowie modelarni lotniczej Gimnazjum i modelarni harcerskiej.

Wystawa rzemieślnicza. Na zakończenie roku szkolnego uczniowie szkół zawodowych urządzają wystawę rzemieślniczą. Zapowiada się ona dość ciekawie.

Obornicki „Sport” i chodzieska „Polonia” rozegrały w ub. niedzielę mecz, który zakończył się zwycięstwem piłkarzy chodzieskich w stosunku 2:1.

Szerzą się pożary

Ostatnio w pow. chodzieskim coraz częściej są wypadki pożarów. Palą się skłapy suchych traw przy torach kolejowych po przejeździe pociągów. W gromadzie Podstolice spłonęły 2 stodoły i 2 szopy na szkódę gospodarza Grochowskiego. Pożar ostatni spowodowały dzieci, bawiące się rozrzuconym węglem.

W Wymysławiu ogień strawił urządzenia domowe z zapasami żywności w mieszkaniu samotnej 50-letniej osoby. Drugi pożar w tej samej wsi zniszczył stodołę z maszynami rolniczymi wł. Józefa Nowaka. Niedaleko Oleśnicy spalił się 25-arowy zagajnik. W odległości 4 km od Czarnkowa wzbuchił również pożar lasu, który strawił kilka hektarów lasu sosnowego. Pożar ten został zlokalizowany dzięki wysiłkom Miejskiej Straży Pożarnej i Straży fabryki „Porcelitu”.

Wielkie uroczystości w Buku

odbędą się w niedzielę

Od wielu miesięcy czynione są w Buku przygotowania do uroczystości

Kujawiacy odtworzą historię powstania wielkp.

Na ostatnim posiedzeniu Związku Powstańców Wlkp. 1918/19 r. w Inowrocławiu zebrani zostali poinformowani, że Zarząd Miejski przydzieli powstańcom jeden barak na świetlicę.

Najważniejszym punktem obrad było wybranie komisji, do której weszli pp.: Plichciński, Czapla, Kaliski i Gutowski. Wymienieni mają zadanie zbierać materiał historyczny z powstania kujawskiego do dzieła o powstaniu wielkopolskim, które wyda Zarząd Główny w Poznaniu z okazji 30-letniej rocznicy tego powstania.

Na zakończenie p. Goralewski, zawiadomił o zabawie wiosennej, która odbędzie się 8 maja w Sokolni. Dochód z niej przeznaczony będzie na wdowy i sieroty po poległych powstańcach. (x)

setnej rocznicy tzw. powstania bukowski. W dniu 1 maja pobrano ziemię z mogiły powstańców i przesłano ją szafetą na uroczystości w Miłostawiu. 4 maja odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych i złożono wieńce na ich grobach. Główne uroczystości odbędą się w najbliższą niedzielę, poprzedzoną w sobotę wieczorem capstrzykiem i zaciąganiem wart honorowych przy grobach kosynierów i powstańców.

W niedzielę, dnia 9 maja o godz. 9 zbiegają się wszystkie organizacje ze sztandarami i wieńcami na boisku Sokoła, skąd wyruszą na połowę mszę św. która zostanie odprawiona przy pl. St. Reszki. O godz. 10,50 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej i przemówienie przewodniczącego WRN Piękniewskiego i Leona Grabowskiego. O godz. 11,15 odbędzie się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, o godzinie 11,20 wszystkie organizacje wyruszą na cmentarz, gdzie złożą wieńce na grobach poległych. Akademia na rynku odbędzie się o godz. 12,30, po niej nastąpi defilada. O godz. 14 rozpoczyna się impreza sportowa, o godz. 16 na festynie ludowym w parku Sokoła występy i pokazy organizacji młodzieżowych i drużyn harcerskich. Wieczorem o godz. 19 zostaną rozdane nagrody zespołom sportowym. O godz. 21 zapłoną ogniska harcerskie. Miasto będzie iluminowane. (jp)

INOWROCŁAW

Zakończenie kursu PCK. W ub. czwartek w Domu Zdrowia PCK obchodzono b. uroczyste zakończenie 6-miesięcznego kursu siostr pogotowia sanitarnego, pod kierownictwem dr. Zagórskiego, który ukończyli 23 kursistki.

Ofiarność społeczeństwa kujawskiego w akcji niesienia pomocy biednym jest b. wielka. Praca MKOS i PKOS jest dobrze zorganizowana i ofiarne postępowanie, dzięki przew. p. Kaliskiemu, wiceprezydentowi miasta oraz kierownikowi tych instytucji p. Gapińskiemu.

Jak się dowiadujemy, Inowrocław w akcji pomocy zimowej uzyskał poważną kwotę 6,5 miliona zł, zajmując tym samym zaszczytne drugie miejsce w woj. pomorskim. (X)

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Greń Fr., Gębica—Gąbczyn. — W sprawie uzyskania adresów warsztatów garn-carsko-kaflarskich zechce Pan zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, w Gdańsku lub w Olsztynie.

M. M., Wągrowiec. — Nierozumiem, dla nas cała maślana sprawa. Pisze Pani, że wyszło zarządzenie, według którego maślo mleczarskie mogą kupować tylko członkowie Zw. Zaw. Nie wiemy, czy nad problemem maślanym w Wągrowcu nie kwitnie zwyczajna lipa, bo w Poznaniu i w innych miasteczkach w detalicznej sprzedaży jest więcej maśla mleczarskiego niż wiejskiego. A może mleczarnia w Wągrowcu zabierze gios? Czekamy.

Już teraz codziennie

Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” przypominają sobie doskonale jak to mniej więcej przed rokiem redakcja na nas wszczęła kampanię artykułową domagającą się cofnięcia zarządzenia o częściowej redukcji listonoszów wiejskich. Domagaliśmy się zwiększenia liczby listonoszów, aby wieś mogła być obsługiwana codziennie, aby listy i gazety mogły docierać regularnie.

Nasze stanowisko poparli wszystkie Powiatowe Rady Narodowe i Wojewódzka Rada Narodowa. Stanowisko redakcji było więc słuszne i stało się wyrazem dążeń całego społeczeństwa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. I stanowisko to zwyciężyło. Stał się w nim tym samym słowem znaczenia „Głosem Wielkopolski”. Zarządzenie poprzednie cofnięto i od 1 marca 1948 r. etaty listonoszów wiejskich zostały przywrócone, a co za tym idzie gazety docierają na wieś codziennie. Nie ma już narzekania na nieregularne dostarczanie dzienników i otrzymywanie przestarzałych informacji.

Przyjmując do wiadomości ten radostny fakt, czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” powinni pamiętać o zamówieniu naszej gazety na czerwiec. Lecz nie tylko to. Czytelnicy uznający „Głos Wielkopolski” za swoją gazetę powinni również porozmawiać z krewnymi i znajomymi i zachęcić ich do zamówienia „Głosu” za pośrednictwem listonosza. Tym bardziej, że otrzymywanie regularnych i bezstronnych informacji ze świata, z kraju i z terenu Wielkopolski, jest rzeczą niesłychanie ważną.

A pamiętajmy, że „Głos Wielkopolski” kosztuje tylko 135,— zł na cały miesiąc. (wł)

„Zemsta” w Pobiedziskach

Koło Śpiewacze im. Dębińskiego wystawiło w orestaurowanej sali i przy nowych kulisach komedię „Zemsta” A. Fredry. Sztuka była wystawiona trzykrotnie, w tym jedno przedstawienie dla uczennic SS. Sercanek z Polskiej Wsi.

Sport i „sport”

Ostatnio odbyły się w Mechowie zawody piłki nożnej pomiędzy Klubem Sportowym Mechowo i KKS Huragan, który zakończył się zwycięstwem Huraganiarzy. Ale zawody się na tym nie skończyły, gdyż w drodze na dworzec Klub Mechowo pożegnał sportowców z Pobiedzisk nożami i pałkami gumowymi. Walka wywołała takie rozmiary, że urządzenia na dworcu zostały uszkodzone. Ofiarom „sportu” przyszedł z pomocą p. dr Preis z Pobiedzisk.

wroci, a przemówienie wygłosił przedstawiciel CK PPR dyr. Miłnarski z Warszawy. Zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą jedność organiczną bratnich partii oraz napiętnowali kwestionowanie granic zachodnich.

W części artystycznej odbyły się deklamacje, występ chóru „Dzwon” i doskonałej orkiestry wojskowej, a na zakończenie odśpiewano wspólnie „Czerwony Sztandar” i „Międzynarodówkę”.

Najazutrz w ramach manifestacji na Rynku, który nie zdołał pomieścić rzeszy społeczeństwa, przemawiali: przewodniczący MRN Grotowski, przedstawiciel CK PPR dyr. Miłnarski, składając na wstępie hołd bohaterstwu miastu, walczącemu od wieków z Niemczyzną, członek Nacz. Kom. Str. Lud., Andrzejczak i I sekretarz PPS z Gniezna — Marciniak. Z kolei odbyła się na ul. Chrobrego przed stojącymi na trybunie przedstawicielami władz, defilada, trwająca godzinę.

Dla członków Zw. Zaw. odbył się po południu koncert czeskiej orkiestry Dvoraka w sali Teatru Miejskiego, a wieczorem specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim. Na placu 21 Stycznia urządzone zabawę ludową, stanowiącą zewnętrzną wyraz radości obchodu 1-majowego święta.

Do trumien

okucia, papier krep, pantofle, szarfy do wieńców — poleca K. NOWAK, Poznań, Kraszewskiego 12 tramwaj: 2, 7, 8, 10. 11282

Chiromantka

przepowiada zdumiewające przyszłość i przeszłość. — Poznań ul. Klenowicza 4 m. 5 przystanek tramw. Park Willsena. 10913

Przetarg nieograniczony

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na następujące prace:

1. instalacji centralnego ogrzewania i kanalizacji wodociągowej-gazowych,
2. instalacji elektrycznej —

na budowę gmachu biurowego przy ul. 23 Lutego nr 14

Informacje, podkłady ofertowe oraz warunki otrzymać można za opłatą w P. Z. U. W. w Poznaniu, Plac Ratajskiego nr 3, pokój nr 45, od godz. 9 do 11. Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie prac instalacyjnych budowy domu biurowego P. Z. U. W. przy ul. 23 Lutego nr 14”, należy składać do dnia 15 maja br., do godz. 9 do skrzynki ofertowej, znajdującej się w hollu Zakładu.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Banku Gospodarstwa Społecznego „Społem” w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 12, w wysokości 1/10 od oferowanej sumy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 maja br. o godz. 10 w sali Zakładu.

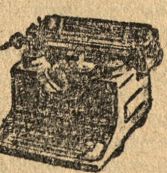
Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania powodu.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Wojewódzki w Poznaniu

Przetarg alei owocowych

P. Z. CH. K. Gałowo — Jastrowo, pow. Szamotuły

zawiadamia, że dnia 19 maja 1948 r. o godz. 10 w biurze maj. Gałowo (2 km od stacji Szamotuły) — wydzierżawiony będzie tegoroczny sprzęt owoców z drzew (ca 150 owocujących czereśni, 150 jabłoni) w drodze przetargu publicznego. Blisze szczegóły na miejscu. 14268



Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

Firma „WANDA”

ŁÓDŹ, ul. Narutowicza nr 3 — tel. 112-35

poleca kapelusze damskie najnowszych fasonów

Posiada na miejscu własną pracownię

Przedstawiciel poszukiwany

przez wytwórnię — odpowiedzialny składki żelaza i artykułów gospodarstwa domowego — do sprzedaży prowizyjnej. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 5a-70.

Obwieszczenie

Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, wzywa wszystkich, którzy przed 1. IX. 1939 r. wydzierżawili na podstawie umowy z Urzędem Wojewódzkim parcele, będące własnością Skarbu Państwa względnie zawarli z Urzędem Wojewódzkim umowy, mocą których ustanowione zostało na ich rzecz prawo zabudowy, lub też użytkują parcele państwowe bez zawarcia umowy, do zgłoszenia się:

w terminie od dnia 10 maja do 22 maja br. włącznie w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, w Wydziale Odbudowy, pokój nr 301, w godz. od 9 do 13 wraz z posiadanymi dokumentami, dotyczącymi dzierżawy względnie prawa zabudowy.

Za Wojewodę (—) Inż. dypl. Wojciechowski Naczelnik Wydziału Odbudowy

Przetarg

Państwowa Przetwórnia Mięsa nr 17 w Kroto-

szynie, ul. Kobyleńska 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót studniarskich.

Podkłady ofertowe można otrzymać w biurze Przetworni za wpłaconiem kwoty zł 200.—

Oferty w podwójnych, zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót studniarskich” należy składać do dnia 1 czerwca 1948 r. Państwowa Przetwórnia Mięsa nr 17 zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również nieprzyjęcia żadnej oferty, bez podania powodów. c1602

ZNICZ Wytwórnia karlonów i wszelkich wyrobów papierniczych
Poznań, Kramarska 4 - Tel. 48-06
poleca segregatory - kolotki - kolobuliony skoroszyty oraz wszelkiego rodzaju opakowania p3496

WYKOŃCZENIA
właśc.
A. Łabędzki
Poznań
Stary Rynek 48
poleca:
Porcelanę Porcelit
Szkło stołowe - Kryształ
Figury-Wazony
Sztuczne srebrne, platerowane, alokowe, ze stali nierdzewnej, do najtańszych alumini.
Wszelkie nakrycia restauracyjne
Słoje do zapraw
Gumy do stołów
Sprzęty kuchenne
Wypożyczamy zasławy stołowe! p4006

Słynna Chiromantka przyjmuje do 11 maja. Poznań, ul. Ciesława nr 10, m. 8. Od 14 bm. - Lesnica, ulica Armii Czerwonej nr 24, m. 4. k822

Lekarskie
Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, wosków. Siołackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 11146

Wolne posady
Potrzebna samodzielna bieliżniarka i krojczyna. „Milano”. Wytwórnia Bielizny, Ratajczaka 15. 5b-89
Fryzjerka, fryzjer damsko-męski potrzebni zaraz. Wschowa, Wasilewka 18. 5b-116
Kowali powozowych poszukuje Fabryka Wozów, Rybaki 4/6. p4079

2 karbowych, 3 fernali potrzebni zaraz. Maj, Wielki Zielon, pow. Gniechowski (Wrocław), st. kol. Pustków-Zurawski na linii Wrocław-Swidnica. 5b-114
1 biegła maszynistka ze znajomością prac biurowych oraz 1 wykwalifikowaną sio biurową przyjmie poważne przedsiębiorstwo państwowe. Adres wskazać PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8. 5b-136
Czelnik szwajski na damską pracę za dobrym wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 24. c1606

Modystka na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Św. Marcin 61, skład kapeluszy. p4132
Dzielnica do pomocy do sklepu sprzedawcy kuchennych potrzebna. Formalski, Świerczewska 19 (Dębice). 11223
Pomocnica domowa, czysta, uczciwa, z gotowaniem, zaraz. Zgłoszenia: ul. Śniadeckich 15, m. 6. 11133

Najważniejsze audycje radiowe na niedzielę 9. 5. 48
7.00 Audycja poranna; 8.00 Dziennik; 8.30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Audycja regionalna z Krakowa; 11.02 Muzyka; 11.40 Wymienne koncerty z Gdńska; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.40 „Niedziela na wsi”; 14.25 Zagadka radiowa; 14.40 „Szlakiem zwycięstwa”; 15.20 Pieśni Narodów Słowiańskich; 15.55 Muzyka polska; 16.40 Audycja dla dzieci; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.20 Audycja rozrywkowa; 18.45 Muzyka popularna; 19.10 „Lata pokolej”; 19.45 Koncert żywcem; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.30 „Na muzyce i tańcu”; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanczej P. R.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglęski.
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8
Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,- zł, od 71 do 120 mm 35,- zł, od 121 do 200 mm 40,- zł, od 201 do 300 mm 55,- zł, ponad 300 mm 75,- zł; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowa) 50% drożej od zatekowanych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowa 100% drożej od zatekowanych; ogłoszenia zaobne za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 25,- zł, od 71 do 120 mm 30,- zł, od 121 do 200 mm 40,- zł, od 201 do 300 mm 55,- zł, powyżej 300 mm 75,- zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100,- zł, od 71 do 120 mm 130,- zł, od 121 do 200 mm 150,- zł, od 201 do 300 mm 180,- zł, powyżej 300 mm 220,- zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy, pierwszej służby (tłumy drukiem); 30,- zł, każde dalsze słowo 15,- zł (najmniejsze ogłoszenie 150,- zł); wszystkie inne pierwsze słowo (tłumy drukiem) 50,- zł, każde dalsze słowo 25,- zł (najmniejsze ogłoszenie 250,- zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-49597

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 1

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szuka posady

Pani lenka zdrowa z praktyką przyjmie posadę do dzieci zaraz. Of. Głos Włp. nr 11007.
Gorzelany-kisielowy, pierwszorzędnego iachowca, na posadzie, zmiany najchętniej do spółdzielni. Of. Gł. Włp. nr 10993.
Rolnik, lat 28, utrzymaniem, wysoka zapłata, szuka pracy. Oferty Głos Włp. nr 11072.
Początkująca maszynistka ze znajomością księgowości amerykańskiej, szuka posady. Adres: wskaże Głos Włp. nr 11278.
Kucharka kwalifikowana do lokalu lub prywatnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 11263.
Stenotypistka długoletnia praktyką szuka odpowiedniej posady. Of. Głos Włp. nr 11173.
Dwie panienki ekspedientki branży spożywczo-kolonialnej poszukują zaraz pracy, może być na wyjazd. Oferty Głos Wielkopolski nr 11206.
Fryzjerka przyjmie wypomóżkę lub stałą posadę. Oferty Głos Włp. nr 11200.
Mistrz elektryk samodzielny, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 11246.
Inteligentna dziewczyna z gotowaniem, z poleceniami, najchętniej Gniezno. Oferty: PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 1628. 5b-126
Kierownik tartaku, 21 lat praktyki, wszechstronnie obezpany, poszukuje posady. Oferty nr 2462: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k828
Kierownik suszarni ziemniaków, 21 lat praktyki, wszechstronnie obezpany, poszukuje posady. Oferty nr 2463: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k829

Nauka

Kursy pisania na maszynie — Wpisy: Szkoła Przepisobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 5a-31
KOREPETYCYJ matematyki, fizyki, chemii — udzielać studentów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Zgłoszenia: Bratnia Pomoc S. I., Poznań, plac Bergera, telefon 1089. 11244

Lekcji języków udziela dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5, m. 5. 11222
Angielskiego szybko, gruntownie, udziela pierwszorzędną siłą pedagogiczną, nawet najniezdolniejszemu. Także metoda Denta. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 11281

Korespondencyjne Kursy Księgowości, Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105. 5b-44
Tęknów nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 11068
Fortepian do ćwiczeń. Wyraźna sweter. Półwiejska 38a, m. 17. p4107
Miejski Zakład dla Niemowląt przyjmie uczennice w wieku od 18 do 24 lat na roczny kurs pielęgnacji niemowląt. Mieszkanie i utrzymanie bezpłatne. Do 1000 zł miesięcznego miesięcznie. — Zgłoszenia od godz. 8 do 9: Poznań, al. Litewska 8. 5b-129

Osobiste

Dziecko 2-tygodniowe zdrowe, oddam na własne w dobre ręce. Of. Głos Włp. nr 11284.
Zarząd Bratniej Pomocy S. S. A. H. wyjaśnia, że z przyczyn od niego niezależnych, w ostatniej chwili zespół orkiestry Pepi Dworaka został zastąpiony orkiestrą p. Zioma, która grała podczas Zabawy Targowej w dniu 2 bm. 5a-64
Radioparady, wszelki sprzęt elektroakustyczny, instrumenty muzyczne, akordiony, harmonijki ustne oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia, pisania, poduszki elektryczne, akumulatory motocyklowe oraz pończoszki do gazu i elektrolity kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, Wrocławska 30, telefon 26-52. Własne warsztaty naprawy. p4075
Zawiadamiam, że za długi mego męża Stanisława Kochaniaka nie odpowiadam. Maria Kochaniak, Ostrów Wlkp. 5b-113

Sprzedaje

Wiosenne wytworne drewniakki wysiła hurtowo zaliczeniem „Botina” Kraków, Stradom 5, skrz. 3879
Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. Skupuje wiosno. p3547

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma **JÓZEF ŁOWIŃSKI** Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p3566

Instrumenty muzyczne, sprzed.

biż, zakup — Zygmunta Liebig, Poznań Kraszewskiego 9b 5a-7
Drewniakki, taśmowce letnie, do Komuni, poleca pracownia. Focha 64. 9528
Szafy trójdrzwiowe oraz inne oddzielne szafki, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p3931
Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzed. — kupno komis. „Lamusa”, Sieroka 5/6. p4018
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu — telefon 23-91. p3856
Pracownia tacek, torebek portfel, Ryszard Gajda, Łódź, al. Piotrkowska 36. 5b-45
Elektrotechniczny skład, dobrze zaprowadzony, ruchliwym punkcie, sprzedamy. Oferty Głos Włp. nr 11005.
Tapczany, fotele, materace, korzystnie. Pracownia Marcinkowskiego 2, Pluciński 11094
Sprzedam oponę 650×16, stan bardzo dobry. — Kreta 24, m. 14a. 11087
Planino pierwszorządne tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 11035
Dobrze zaprowadzoną Wytw. chemiczną sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,20. p4064
Tapczany, fotele, materace, biurko żaluziowe, żółte, Tapicernia, Mateckiego 33. 11037

Reperuję

zegarki i zegary, modernizuję i naprawiam biżuterię. Złote obrączki ślubne polecam i wykonuję na zamówienie. **Kupuję stare złoto. A. MATYSIAK** Redery 1. p3980

Streptomycyny sprzedam.

Teleson 35-19. p4057
Ford (kabriolet) i Opel do sprzedania. Zwierzyniecka 7a, m. 3. 11160
Kamienie z wolnym składem, ogrodem, 1500 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p4058
Samochód DKW 700, kabriolet, stalowa karoseria, jak nowy, Mickiewicza 17, m. 3. 11226
Motor elektryczny, zmienny, 23 KW, 2900 obrotów, nowocześnie, okazujecie sprzedam. Oferty Głos Włp. nr 11138.
Reklamówka D. K. W. 700 — sprzedam. Telefon 20-92. 11247
Sprzedam maszynę krawiecką marki Singer, żółtą karoserią, autom. Górska 27 m. 16. F767
Zgrubniarka i narzędzia kowalskie sprzedam. Świerczyna, pow. Leszno — Wojtyński. k811
Futro karakułowe duże, stan bardzo dobry, okazujecie. Dąbrowskiego 1, m. 7. c1598
Sypialnie komplety lub oddzielne szafki. Magazyn Mebli, Janiak, Poznań, Rybaki 6. p3928
Zegarek męski złoty kieszonkowy sprzedam. Strusia 1. Eleonora. 11011
Tapczany, materace wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowa). 5b-81
Motocykl, jak nowy, „Panthera”, angiel., 250 cm³. Wrocław 15, m. 4. 11254
Grzeznik do metalu, heblarkę do metalu o skoku 650 mm sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 11009.
Perelane, szkło restauracyjne, wszelkie sprzęty kuchenne, wytworne poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczalnia porcelany. p4007

PAPÉ

lepek, smole, pak, gwoździe pap., budowl. **CEMENT** wapno hydr. w bryłach, gips murar., alabast., kredę. **CEGLA** tonówkę, Forstera, dziurawkę, dachówkę, płyty „Suprema” oraz trzcinę poleca: **F-a JAN PRZYBYŁ** Skład Materiałów Budowlanych. Wierzbice 38 — telefon 28-07. p4120

Świece samochodowe

wszelkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **CENTRUM KAMINSKI**, Poznań Daszyńskiego 17. Skup starych świec samochodowych za wyjątkiem lotniczych p3553

Masywne łączki żelazne

Tow. dla Przem. Kolej. SMOSCHWERISKA POZNAN Marszałka Focha nr 99 Tel. 73-31 5b-130
Sprzedam rower męski dobry, Łakowa 18, m. 4. 11273
Akordion włoski, 120 basów, rejestrem, okazujecie sprzedam. Daszyńskiego 37, m. 10, godz. 12-14. 11261
Magiel 235 cm dług., w dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. Grodziska Włp., ul. Chocieszyńskich 12. 11260
Stołowe, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze szafki, poleca nataniej Przybył. Szweska 20a. p3880
Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptory, płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny, żyrandole, lampy, poleca — kupuje „Kontakt”, Szkolna 13, tel. 10-01. 5a-45

Młyn wodny, 130 mógów, zabudowany, inwentarzem.

Pijanowski, Półwiejska 26 p4112
Motocykl BSA 350 cm³ sprzed. Margonińska 22. p4090
Motocykl setka Sachs. Kwiatowa 14, m. 4. c1603
DKW 350 N.Z. Jackowskiego 19, m. 6. c1617
Motocykl setka, starter, sprzed. na zamiennie na większy. Rower męski sprzedam. Czechosłowacka 103. p4110
Parcela 1990 m², opłotowana, przystanek trolejbusu. Adres wskazać PAR, Ratajczaka 7, pod 5,55. p4094
Ciężarówkę do 2 ton z przednim i tylnym napędem sprzedam. Przemysłowa 66, skł. c1620

Tokarnie

uniwersalną i produkcyjną — nowe, z „Nor-tonem” — sprzedam. Ogrodowa 11, podwórze — w lewo. k4131

Harmonium, 2 manualy, pedały, dobre, sprzedam.

Zgłoszenia: Głos Włp. Gniezno, nr 113. 5b-122
Dom mieszkalny, 4 ptr. św. Ciesława, potrzeba 2000 000. Oferty nr 1377: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1613
Odstąpię piekarnię dobrze posprężoną (chleb kartkowy), powód wyjazd. Oferty: Gorzów, Głos Włp., Łokietka 24. 5b-119

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p3031
Parcelę albo plac z ruiną kupie. Of. Głos Włp. nr 11269.

Kupię samochód

osobowy „Opel” wzgl. inny bez ogumienia w dobrym stanie. Rozmiar opon 16 x 550. Oferty: Głos Włp. nr 5a-69.

Łożyska kulkowe kupuje stale

fa Bracia Lipow, Szulc i Ska, Armii Czerwonej 4. p3669

Podstawy walcowe, 1 podw. 800×300, 1 podw. 600×300, kupię.

Oferty nr 1325: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1621
Maszyny do prania chemicznego na sucho i na mokro oraz prasowacze kupię. Oferty: „Box” J. Grzybek, pl. Wolności 11, pod Arkadami. p4041

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza iachowa firma **K.KEDZERSKA** Poznań, Ogrodowa 11 Telefon 98-63 Ngr. na P.W.K. — Rok zml. 1914

Parcele lub ogród owocowy

kupie. Of. Gł. Włp. nr 11183.
Wózek dla chorego kupię. Poznańska 26, m. 6, Włski. 11277
Kupujemy korki, odpadki korkowe wory. „Karget” Poznań, św. Marcin 18. 11159

Konie na rzeź kupuję stale.

Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11 apteka. p4026
„Tri” — trójchloreketylen, odpadki korkowe, kupie. „Box” J. Grzybek, pl. Wolności 11, pod Arkadami. p4042
Maszynę introligatorską „Gilotyna” kupię. Wiadomości: Rottengruber, Łódź, Sienkiewicza 71. p4053
Woski, parafinę, stearyne, kalfoninę, każde ilości kupuję. „Bewi” Poznań, M. Focha 137. 64-85. p3427

Kupię gospodarstwo do 30 morgów

lub małą nieruchomością przy mieście. — Oferty Głos Wielkopolski nr 11184.
Streptomycyny kupię. Maria Średzińska, Kalisz, Grodzka 16. 5b-112
Gospodarstw, domów, piekarni, kupna — dzierżawy, poszukuje Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5a-71

Silniki elektryczne, prąd zmienny, 220/380 od 1 do 20 KM, kupię

St. Duchowski, Poznań, ul. Mielżyńskiego 16. p4101
Harmonium kupię — Skarbowa 15, m. 6. p4125
Opony: 900×20 1100×20, 100×22, 1200×22, 1275×22 Dąbrowskiego 83/85 — Auto-transport. 5b-41

Dom lub gospodarstwo kupię

zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 11283.
Namiatowe płachty niemieckie trójkatne kupię. — Oferty nr 1315: Czytelnik Armii Czerwonej 1. c1611

Handlowe

Szaliki jedwabne, chusteczki damskie do kieszonek, wszystkie kolory, gładkie, groszki, kratki, ręcznie malowane kwiaty do sukien, kapeluszy, ślubne, poleca Pracownia Galanterii Ozdobnej — Warszawa, Marszałkowska 108 pok. 28. Prowincja za zaliczeniem. 5b-53
Kamienie, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński Wawrzyniak 22, telefon 13-26. 10897
Sienniki, worki, linoleum, chodniki, filany, ceraty. Perlek, Kraszewskiego 17. 5a-47

Zamiana

Kolejarzem zamienię pokój wspólną kuchnią, bloki kolejowe. Of. Głos Włp. nr 11235.
Pokój kuchnia, ogrodem, Pszczykowsko, na takie samo Poznań. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 11221.
Pokój zamienię na podłohy z kuchnią. Al. Marcinkowskiego 16, m. 14. c1612

Zamienie mieszkanie PKP 2 pokoje z kuchnią na 2 lub 3 pokoje prywatne Okolica Łazarz.

Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 11185.
Pokój używaniem kuchni Poznań, na mieszkanie, elektryczność, przy lesie, stacji. Owocarnia, 27 Grudnia 15. 11204
Ubikację warsztatową ul. Ciesława zamienię na 1-izbową, Okolica obywatel. Może być teren. Oferty nr 1318: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1614

Pieniądz

20 000,— na dobry procent poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,87. p4106

Wolne lokale

Lokale mieszkalne i handlowe śródmieście zwrótem remontu, Mickiewicza 20, m. 4. 11194
Jeszcze kilka garaży do wynajęcia — śródmieście Mickiewicza 20, m. 4, telefon 51603. 11193

Oddam mieszkanie 3-pokojowe

kuchnią, łazienką, wyłączone. Zwrót remontu. Oferty nr 1311: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1607

Odnówiony pokój kulturalnemu

panu. Of. Gł. Włp. nr 11259.
Skład urządzeniem, duży, centrum. Adres wskazać: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,90. p4109

Pokój 3,20×4,70, z wystawką

w ogrodzie, okolicy Winogrody do wynajęcia. Zwrót remontu. Zgłoszenia: Wierzbice 42, m. 9, godz. 17-19. k818

Mały pokójki klimat szkodowej

za Operą, biuro, cichy przemysł. Zwrót remontu. Oferty Głos Włp., Focha 16, nr F783.

Pokój lekarzowski, absolutnowo

oddaję, odstąpię. Oferty nr 1308: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1604

Szuka lokalu

szukam pokoju umeblowanego Onderski, Dąbrowskiego 87, warsztat samochodowy. 11211
Mieszkania 2 pokoje z kuchnią Wytegorz spód ochrony Urzędu Kwaterunkowego poszukuję zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5,92. p4111

Pokoju pustego do gospodarza

za zwrótem kosztów remontu poszukuję. Stary Rynek 41 apteka. c1619

Starsze małżeństwo poszukuje

pokoju próżnego. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F784.
Poszukuję pokoju z kuchnią. Zwróć kosztu remontu. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr F782.

Lokali na cichy przemysł

szukuję poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 11201.

Magistra farmacji szuka

umeblowanego pokoju w śródmieściu. Apteka, al. Marcinkowskiego 11. p4116
Pokoje skromnie umeblowane, 4-osobowe, za opłatą według umowy, poszukuje natychmiast Kierownictwo Budowy Elektro-wni Okręgowej-Gorzów, ulica Drzymały 37. 5b-118

Dzierżawy

Okazał Oddam dzierżawę rzekniętą, kolonialną, mieszkaną, 4 morgi obsiane, przy Poznaniu Muszyński, Marynar-ska 12. 11210
Zagubiono zaśw. I rejestracji nr 3 z 1946, wydane Zarząd Miejski Krotoszyński na nazwisko Władysław Robakowski. Krotoszyn. 11279

Zenby

Pleszek pincer czarny zaginął. Wiadomość za wynagrodzeniem. Skład obuwi, Kraszewskiego 28. 11047
Zagubiono zaśw. I rejestracji nr 3 z 1946, wydane Zarząd Miejski Krotoszyński na nazwisko Władysław Robakowski. Krotoszyn. 11279

SZTANDARY Chorągwie — Paramenta kościelne p4121 wykonuje fachowo i reperuje mistrz hatcarski **STEFAN JAKUBCZAK** Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wileckim)

Tapety w dużym wyborze

Ceraty na stoły i teki

Linoleum na stoły

Zb. Waligórski

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4126

Zgubiłem

rekwizycję skórkową niedzielną wieczór, pl. Wolności — Marcin — Hoovera. Uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem. Sowiński, Mostowa 15, m. 10. k825

Skradziono

kartę ewakuacyjną Józefa Zubraj, Wschowa, Zakonna 23. 5b-117

Zagubiono dowód niemiecki,

wystawiony Souchawek, kartę RRU, odcinek zameldowania.

Polska zwycięża w wyścigu Warszawa - Praga

Praga, 5.5. Start honorowy do ostatniego etapu wyścigu Warszawa-Praga na trasie Liberec-Praga (długość 211 km) odbył się na rynku przed ratuszem. Na pierwszych kilometrach chociaż teren był górzysty jednak zawodnicy jadą zwartą grupą. Złe czujający się tego dnia Napierała słabnie i odpada od czołówki, a Pietraszewski „łapie” pierwszą gumę. Czyż jechał niefortunnie tak, że potłukł się dotkliwie i nie mógł kontynuować wyścigu. Grzelak chciał wyczołgać się po dwóch defektach gumy, jednak nie zezwolił na to kpt. PZKol Wisznicki. Pietraszewski dogonił czołówkę dopiero w Młodej Bolesławie, gdzie był punkt odżywczy. Pietraszewski ruszył dalej chcąc dogonić Somana (Jugosł.) i Veselega (Czech), którzy są w dalszym ciągu na czele wyścigu. Pietraszewski „łapie” jednak znów dwa defekty gumy. Został mu do pomocy Bański, który znajdował się wówczas w czołówce razem z Siemińskim, Chiocombanem, Sasodem i Veselým.

Napierała, który w międzyczasie zdołał dojść do czołówki na odległości 2 km wraz z Jesicem (Jug) Igrigorijem (Rumunia) przejeżdżają przed szlabanem przed przejazdem podciągu. Tymczasem defekty mnożą się. Zdaje się,

że w całym etapie jedynym kolarzem, który nie miał defektów był Polak Siemiński. Trasa prowadziła po bardzo niewygodnych szosach, a nawet po bocznych drogach polnych. Od czołówki odpada Wójcik tracąc w ten sposób szansę na zajęcie pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji indywidualnej.

Mniej więcej w połowie trasy kontynuuje ucieczkę Vesely i w niedługim czasie zyskuje II grupę 5 min. czasu. W dalszej grupie znajduje się Siemiński Bogdan, Chiocomban Sasodl.

Największą plagą dla kolarzy są motocykliści i automobilści, którzy utrudniają jazdę kolarzom. Wskutek tych utrudnień wpadł na kupę kamieni Bułgar Dinev i zerwał łańcuch, a jadący za nim Mitoff oddał mu swój rower i sam czekał na wóz techniczny.

Od trzeciej grupy odpada szereg zawodników wskutek defektów gum. Od czołówki goniącej Veselega dochodzą Siemiński, Solman, Varga, Prosinek.

Na 36 km przed Pragą Vesely ma w dalszym ciągu przewagę 5 min. Tu właśnie Veselemu pękła łańcuch. Jadący za nim Bogdan daje mu rower 2 km dalej ma defekty z łańcuchem. Prosinek. Naprawia go szybko i jedzie dalej w czołówce.

W Pradze zaczął padać deszcz i za-

nosiło się na burzę, organizacja jest fatalna. Tramwaje jeżdżą na ulicach, publiczność wylega na jezdnie.

Na stadion „Sparty” wpada pierwszy Vesely, tuż za nim Siemiński potem dalsi.

Tak kończy się piąty i ostatni etap wielkiego wyścigu Warszawa-Praga.

Klasyfikacja indywidualna ostatniego etapu Liberac - Praga

1. Vesely (CSR) — 6.41,43,
2. Siemiński (P) — 6.41,43,
3. Chiocomban (Rum) — 6.41,43
4. Prosinek (Jug) — 6.47,43,
5. Sasodl (Węgry) — 6.47,43,
6. Bohdan (CSR) — 6.47,43,
7. Wójcik (P) — 6.47,43,
8. Borbey (Węgry) — 6.47,43,
9. Bat (Jug) — 6.50,23,
10. Rzeźnicki (P) — 6.50,23,
13. Pietraszewski, 14. Motyka.

Według nieoficjalnych obliczeń wyścig Warszawa-Praga zakończył się zwycięstwem Polski I.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Jugosłowianin Prosinek. Komisja sędziowska, której obrady przeciągnęły się do późnej godziny, poda oficjalne wyniki wyścigu przed uroczystym rozdaniem nagród.

Odbędzie się ono w czwartek w sali Praskiej Lucerny.

Piłka ręczna

Warta — LKS 8:5

Rozegrane na boisku „Warty” spotkanie o mistrzostwo ligi szczyptorniaka między miejscową „Wartą” i LKS-em (Łódź) zakończyło się po żywej walce zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:5 (4:3).

Bramki dla zwycięskiego zespołu uzyskali: Hera — 3, Piechowiak — 2, Norek, Puskiewicz i Golimowski — po 1. Strzelcami dla LKS-u byli: Hubert — 2, Graczyk, Bąk i Bujnowicz po 1.

Zawody prowadził sędzia Grzechowiak z Poznania. Widzów ponad 1000 osób.

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Piotr Blood za udzielenie pomocy lekarskiej rannemu w powstaniu przeciwko królowi Jakubowi sprzedany zostaje jako niewolnik okrutnemu plantatorowi na wyspie Barbados. Tam poznaje piękną bratanicę swego pana, Arabellę. Mimo iż jako lekarz korzysta z większych niż inni przywilejów, postanawia wraz z kilkoma towarzyszami uciec na szalupie z wyspy. Wykonanie planu ułatwia napad na wyspę piratów hiszpańskich. Bloodowi udaje się mianowicie opanować statek rozbójników, którzy upojeni zwycięstwem pozostawili na pokładzie zaledwie kilku ludzi.

Któż by się spodziewał, że garstka zapomnianych niewolników plantacyjnych odważy się na tak ryzykowny krok? Dzika piosenka zamierła w pół słowa na ustach pijanych Hiszpanów, którzy zdrtwili ze zdumienia, wytrzeszczali oczy na lufy skierowanych w swe piersi muszkietów. A wtem, spośród gromady nieokrzyszanych napaśników, wystąpił smukły, wysoki młodzieniec o jasnobłękitnych oczach i śniadej twarzy, i odezwał się najczystszy kastyljskim narzeczem:

— Oszczędźcie sobie kłopotu i nieprzyjemności, oddając się w niewolę i pozwalając się zamknąć w bezpiecznym miejscu. — Jeden z kanonierów zaklął, ale to nie miało wpływu na zachowanie się innych, którzy, bez oporu dali się pod groźbą muszkietów, zaprowadzić do dużej kabiny pod pokładem, gdzie ich zamknięto.

Teraz dopiero skazańcy-buntownicy zaspokoiли swój apetyt obfitym jadem, w którego spożywaniu przeszkodził Hiszpanom. Zakosztować prawdziwej ludzkiej stawy po tylu miesiącach solonej ryby i kukurydzy już samo dla siebie było dla nich rozkoszą. Blood pilnował z całą surowością, żeby nie było obżarstwa ani pijanstwa. Trzeba było bowiem natychmiast ułożyć plan dalszego postępowania. To, co mieli za sobą, było zaledwie wstępna potyczka, chociaż ona to właśnie uczyniła ich chwilowymi panami sytuacji. Należało poprowadzić sprawę tak, by z sytuacji tej wyciągnąć jak największą korzyść. Przygotowania zajęły im resztę nocy, ale gdy słońce wyjrzało zza gór i zaczął się nowy dzień, wszystko było ułożone. Miał to być dzień pełen niespodzianek.

Bohatera pogon Kapiaka za uciekającą czołówką kolarzy!

Żółta koszulka uratowana

Zilina 5. 5.

Czwarty etap wyścigu Praga-Warszawa na trasie Zlin-Zilina miał długość 171 km i zakończył się wielkim sukcesem Czechów, którzy zajęli pierwsze miejsce a jednocześnie zespół CSR II. wysunął się na pierwsze miejsce przed Polską i w klasyfikacji drużynowej.

Jedynie Kapiak utrzymał swoją pozycję lidera. Popularny „Szpagat” był bohaterem wyścigu po ciężkiej trasie gonił on czołówkę. Kapiak miał wypadek na 85 km kiedy to urwał mu się widelec. „Szpagat” upadł na ziemię nie ponosząc żadnych obrażeń.

Kiedy wsiadł na rower rozpoczął morderczą pogon w towarzystwie Micha Wandera i kilku Czechów. Cichym bohaterem tej pogoni był Mich przez 30 km pracując ze wszystkich sił i pro-

Zryw Leszno — Zjednoczeni Poznań 10:6

Rozegrany mecz bokserki w ramach mistrzostw kl. B pomiędzy leszczyńskim Zrywem, a Zjednoczonymi zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 10:6. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): musza — Biały zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Bergera; kogucia — Wróblewski uległ po pierwszej rundzie kontuzji łuku brwiowego i na skutek dołączasowej przewagi wygrał z Czyżewskim; piórkowa — Pawlak uległ nieznacznie na punkty Pankemu; lekka — Rożek uzyskał remis z Sikorskim. Taki sam wynik uzyskał Jankowski z Tomaszewskim; w wadze półśredniej, półciężka — Smoczyński przegrał z Rzedkiewiczem na punkty; ciężka — Dominiak uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Czescy hokeiści w Poznaniu

W dniach 8 i 9 bm. gościć będą w Wielkopolsce czescy hokeiści z Pragi. Zespół SK Hostiwar rozegra w dniu 8 bm. mecz ze Stellą w Gnieźnie, a w niedzielę o godz. 11 na boisku Areny zmierzą się Czesi z Czarnymi. (p)

Ślask -- Poznań 2:1 (2:1)

Nieciekawy mecz piłkarski na boisku Warty

Miedzyokręgowo spotkanie piłkarskie Śląsk-Poznań nie przyniosło gospodarzom sukcesu mimo, że goście wystąpili w składzie trzeciorzędny. Byli jednak zespołem szybszym, skuteczniejszym w akcjach i bardziej bojowym a nadto lepiej zgranymi. Nie można tego powiedzieć o jedenastce poznańskiej, w której znalazło się kilka słabych punktów; te właśnie stały się przyczyną przegranej porażki. Jest ona tym smutniejsza, że w reprezentacji Poznania mieliśmy szereg nazwisk renomowanych, które winny były stanowić gwarancję lepszego poziomu gry od tego, jaki zaobserwowaliśmy wczoraj. Tymczasem mecz w pierwszej części zawodów prowadzony w tempie wahającym — był widowiskiem monotonnym i mało ciekawym, po przerwie zaś zamienił się w trening do jednej bramki, w czasie którego w sposób żenujący napastnicy poznańscy marnowali niezliczone dogodne okazje ułokowania piłki w siatce.

Wspomnieliśmy o słabych punktach zespołu gospodarzy. Byli to: Zawieja na pozycji lewego beka, który zgryzł wyraźnie przy pierwszej bramce

Ślasków i o mało nie stał się przyczyną kilku innych — dalej Kaźmierczak grający początkowo bez powodzenia w linii napadu, a następnie z równym skutkiem, a może i gorzej nawet w pomocy. Równie błędny był popis Matuszaka i Stomy tak, że w efekcie poza Tarką (najlepszym graczem na boisku) linia pomocy poznańskiej była praktycznie bezwartościowa.

W ataku poznańskim, który nie potrafił sforsować dobrych tyłów gości jedynie Chmielewski (Ostrowia) Czapczyk i Gendera wnieśli pewne wartości do gry. Prawoskrzydłowy Menzel znalazł się w zespole reprezentacyjnym chyba tylko przez pomyłkę.

W przeciwieństwie do gospodarzy — Ślascy zaprezentowali zespół wyrównany, wykorzystawszy zaś słabe punkty przeciwnika mogli zrealizować myśl o zwycięstwie. Zapewnili je sobie już w pierwszych dziesięciu minutach gry ze strzałów Kuboca (7 min.) i Góreckiego (rzut karny — 10 minuta). Jedyną bramkę dla drużyny poznańskiej uzyskał Czapczyk w 22 minucie. Widzów około 8000. Sus

Motocykliści Lechii wygrywają nagrodę MTP

Wyścigi motocyklowe na żyłku stają się coraz modniejsze. Zorganizowany przez Motoklub Unia w dniu wczorajszym czwórmech zgromadził na starcie najlepszych żuźlowców okręgu wielkopolskiego. O palmę pierwszeństwa ubiegały się zespoły LKM Leszno i Motoklub z Rawicza. Kierowcy poznańskiej Unii dzielnie zdobywali punkty, lecz musieli uznać wyższość zespołów z prowncji. W 9 odbytych tiegach zwyciężył zespół Leszna w składzie: Olejniczak, Smoczyk A. i Osiecki, zdobywając 24 punkty. Drugie miejsce zajął MK Rawicz w obsadzie Nowacki M., Szulczewski i Ratajczak, uzyskując

16 pkt. Trzecia lokata przypadła Unii, którą reprezentowali Kaźmierowski, Kaźmierczak i Mikołajczak. Drużyna Lechii zdobyła 1 pkt. Bieg główny był najciekawszy, a tocząca się na torze walka między M. Nowackim i A. Smoczykiem trzymała w napięciu całą widownię. Zwyciężył Nowacki o ułamek sekundy. Największą ilość biegów wygranych mieli: A. Smoczyk, Olejniczak, po trzy pierwsze miejsca, czyli po 9 pkt., Szulczewski 7 pkt., Osiecki 6 pkt., Kaźmierowski i M. Nowacki oraz Ratajczak 5 pkt., Kaźmierczak 4 pkt. (kic)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Stała abonentka „Głosu”, Wągr. — Koszt jajeczek jedwabników zostaje odliczony z dostarczonych kokonów jedwabniczych Państwowemu Instytutowi Jedwab. w Milanów-

ku. Trzeba stosować się przy hodowli do wskazówek podanych przez fachowców.

X., Dębica. — Zrozumiała rzecz, że nikt tak łatwo nie zdobyędzie się na odbudowę zniszczonego własnego domu. Obawy Pańskie nie mają podstaw. Sprawa odbierania parcel odnosi się do tych członków spółdzielni budowlanej, którzy pod Poznaniem przystąpili do tworzenia wielkiego robotniczego osiedla-sadu i to w tym wypadku, jeśli w ciągu 4 lat na swoich działkach nie utworzą sadu. Pożyczek na budowę udzielają banki.

1003 — Wąd. — Pyta Pani w liście, które słowo jest prawidłowe: gzik czy gzika. Informowaliśmy się u wszystkich znanych: gzik czy gzika — nikt nie dał zdecydowanej odpowiedzi. Połowa twierdziła, że gzik, druga połowa, że „gzika”. Wreszcie rozstrzygnął słownik na korzyść gzik. Słowem od gziki i gzika — można dostać bzika!

Staruska. — Była Pani z babcią, której nagle zaczęły strasznie zęby dokuczać, u lekarki-dentystki. Mimo jęczenia staruszki dentystka jednak załatwiała pacjentów po kolei, a potem opatrzyła, zapisała pigułki. Nie wina dentystki, że zaraz nie przyjechała babci, ale współpacjentów, którzy powinni ustąpić w kolejce. Fakt, że żadna z pięknych pań nie raczyła zaproponować tego, świadczy o nich bardzo źle.

Nr leg. 4018. — Uważa Pan, że niedobry „Klub Dobrej Książki”, bo do tego czasu przysłał Panu tylko jedną książkę. Niestety zachodzi pomyłka. „Klub Dobrej Książki” wysłał swoim abonentom książki co drugi miesiąc. Pierwsza została nadesłana w lutym, druga w końcowych dniach kwietnia. „Student”. — „Oda do jaja” spóźniła się o cały tydzień. Sam Pan tłumaczy, że nie chciał wcześniej robić reklamy „Społem”, no i przed świętami kury wyżej by się ceniły, żądając dokarmiania ponad normę.

wadząc w tempie dochodzącym do 40 km na godz.

Na 120 km Mich nie wytrzymał narzuconego przez siebie tempa i zaczął odpadać od czołówki. Wtedy Kapiak sam zaczął gonić czołówkę którą wreszcie dopadł na 153 km.

Na 160 km z czołówki uciekł Czech Krejcu który pierwszy ukończył wyścig za nim na metę w Zlinie wpadła grupa złożona z 17 kolarzy.

W sobotę piąty etap Zilina-Katowice 244 km.

W. Korycki

Po czterech etapach

Praga-Parubice-Brno

Zlin — Zilina

Klasyfikacja drużynowa!

1. CSR II — 54.41,56,6,
2. Polska I — 54.51,42,2,
3. Rumunia — 54.55,40,
4. CSR I — 54.56,38,2,
5. Bułgaria — 55.38,03,8,
6. Polska II — 56.12,57,2,
7. Jugosławia — 56.38,46,6.

Klasyfikacja indywidualna:

1. Kapiak (P I) — 18.07,31,
2. Niculescu (Rum) — 18.07,32,4,
3. Holubec (CSR II) — 18.07,32,8,
4. Krejciec (CSR II) — 18.09,24,2,
5. Zoric (Jug) — 18.15,58,4

ŚNIEG TATRZAŃSKI

KREM
PUDER



POZNAŃ • ZAŁ. W R. 1911 W PARYŻU

5a-631

Łódzie oddalały się od bulwaru wśród śmiechu i grubych żartów załogi, natrąsającej się z ofiar, które uszły rzezi. Gdy znalazły się w połowie drogi między bulwarem a statkiem, rozległ się ogłuszający huk armatniego wystrzału. Pocisk wpadł do morza tuż obok pierwszej łodzi, zalewając ją falą wody. Ludzie, siedzący u wiosel, zamilkli i zastygli w bezruchu. Potem wszyscy jednocześnie wybuchnęli burzą przekleństw pod adresem swego kanoniera, który widocznie przez pomyłkę dał pożełgalny strzał nie ślepym nabojem, lecz prawdziwym pociskiem. Jeszcze nie wyładowali swego gniewu, gdy drugi strzał, tym razem lepiej wycelowany, strząsał pierwszą łódź, wrzucając do wody jej ludzi, żywych i zabitych.

Żałoga siedmiu innych rozgorzała oczywiście jeszcze gwałtowniejszym gniewem. Wszyscy Hiszpanie, wywołując jedni wiosłami, inni muszkietami, powstawali w łodziach, gestykulując namietnie, krzycząc i miotając przekleństwa. W sam środek ich wpadł ze straszliwą celnością trzeci pocisk, miazdząc drugą łódź. I znów, po chwili pełnego grozy milczenia, zerwały się dzikie okrzyki, groźby, nawoływania. Jedni chcieli wracać na brzeg, inni domagali się, aby podpłynąć blisko do statku i sprawdzić, co za czart opętał ich towarzyszy. Podczas gdy się jeszcze kłócili, nowe dwa strzały zatopiły trzecią łódź.

Widocznie rezolutny Ogle świetnie wywiązywał się z postawionego sobie zadania, które jeszcze ułatwili mu Hiszpanie, skupiając swe łódzie na jednym miejscu. Już teraz nie sprzeczały się między sobą. Jakby ożywił jedną myślą zawrócili, chcąc uciekać ku brzegowi. Zanim jednak ukończyli ten manewr, dalsze dwie łódzie poszły na dno.

Trzy pozostałe, nie troszcząc się o walczących z falami towarzyszy, zaczęły uciekać, ile siły w wiosłach. Jeżeli wszystko to było zgoda niepojęta dla Hiszpanów, to i wyspiarze nie mogli zrozumieć, co się właściwie dzieje, dopóki nie ujrzeli, że flaga hiszpańska, powiewająca na głównym maszcie, została spuszczone, a na jej miejsce wypłynęła bandera angielska. Nawet wówczas jednak nie zupełnie orientowali się w sytuacji. powróci swoich wrogów śledzić z przerażeniem, obawiając się, że będą się chcieli mścić za nieoczekiwany swój pogrom.

(Ciąg dalszy nastąpi)